

Drugi dzień pobytu K. Barcikowskiego w Wielkopolsce

Zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski przebywał 25 bm. w Wielkopolsce.

W towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasady zapoznał się on m. in. z nową chlewnią obliczoną na 100 tuczników i 15 macior, zbudowaną według projektu Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, w zagrodzie Zbigniewa Kędzi w Michałowie oraz obora na 40 krów w zagrodzie Stefana Andrzejewskiego w Zychlewie pow. Gostyń. Zaletą tych łatwych w montażu budynków z elementów prefabrykowanych są funkcjonalne rozwiązania.

K. Barcikowski zaznajomił się także z wynikami pracy nad nowymi odmianami traw i roślin pastewnych w Stacji Hodowli Roślin Szelejewo.

PAP

Premier P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Turcji

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Turcji prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powrócił 25 bm. w godzinach popołudniowych do kraju.

Przed odlotem, na udekorowanym flagami polskimi i tureckimi lotnisku Yesilkoy premier Jaroszewicz w towarzystwie gubernatora Sztambułu — Vefa Poyraza dokonał przeglądu kompanii honorowej. Obecny był ambasador PRL w Turcji Ignacy Loga-Sowiński wraz z pracownikami ambasady i konsulatami generalnymi PRL w Sztambule.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, prezesa Rady Ministrów witali członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierekiem i przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był charge d'affaires

a. i. Turcji w Polsce — Kerem Aymut Altan.

Opuszczając terytorium Turcji, premier Piotr Jaroszewicz przesłał do premiera Nahlma Talu następującą depeszę:

„Wracając do kraju po cztero-dniowej wizycie w Turcji pragnę wyrazić panu, panie premierze, a za pańskim pośrednictwem rządowi i narodowi tureckiemu, serdeczne podziękowanie za ciepłe przyjęcie.

Jestem przekonany, że nasze rozmowy, które wykazały obojną wolę zacieśnienia przyjaznych stosunków i rozwoju współpracy między Polską i Turcją, służą będą aktywizacji naszych stosunków dwustronnych we wszystkich dziedzinach, utrwaleniu bezpieczeństwa europejskiego i pokoju światowego.

Proszę przyjąć, panie premierze moje szczere życzenia

osobistej pomyślności i dalszych sukcesów dla narodu tureckiego” (PAP)

(Skrót wspólnego komunikatu polsko — tureckiego zamieszczamy na str. 2)



Medale dla matek

Podziękowanie za trud wychowawczy

W Poznaniu odbyła się wczoraj uroczystość z okazji Dnia Matki. Z Poznania i województwa przybyło 40 matek wyróżniających się swoją postawą w wychowywaniu dzieci: robotnice, lekarki, nauczycielki, działaczki, uczestniczki II wojny światowej, matki, których dzieci poległy w walkach o wolność kraju.

Witając zebrane matki, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Franciszek Szczerbal — w imieniu władz wyraził matkom podziękowanie za trud wychowawczy i serdeczną troskę o dzieci. Po raz pierwszy na wczorajszym spotkaniu przybył matkom wręcano medale z okazji Dnia Matki. Aktu wręczenia medali dokonali I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada i Franciszek Szczerbal.

Podziękując w imieniu odznaczonych, Wanda Woźniak — lekarka z Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu powiedziała, że wyróżnienia te wielkopolskie matki traktują jako zobowiązanie do dalszej działalności wychowawczej.

Jerzy Zasada, składając matkom gratulacje z okazji ich święta, podziękował za wysiłek włożony w wychowanie młodego pokolenia. Podkreślił, że dla państwa najbardziej istotne jest wychowanie dzieci na dobrych obywateli. Wrazem tego były m. in. uchwały VII Plenum Komitetu Centralnego.

I sekretarz KW życzył matkom szczęścia i pomyślności w życiu osobistym, szczególnie gorąco podziękował matkom za łączenie pracy wychowawczej z pracą społeczną i zawodową.

We wczorajszej uroczystości wzięli m. in. udział przedstawiciele władz administracyjnych i organizacji społecznych. (bg)

CO O TYM SĄDZICIE

Zaufanie

Jest potrzebne ludziom jak powietrze. Zarówno w sprawach małych, jak i w sytuacjach trudnych, decydujących czasem o naszym życiu. Powinniśmy wierzyć kelnrowi, że do rachunku nie dopisał daty urodzenia, ale także z pełnym zaufaniem powierzyć siebie lub osobę najbliższą ręką chirurga, który ma przeprowadzić operację. Bo zaufanie pomaga ludziom żyć, przetrwać trudne chwile, czasem — przywraca do życia.

Jednym z piękniejszych przejawów zaufania jest przekonanie o uczciwości i lojalności innych. Odnosi się to nie tylko do wierności uczuć dwojga ludzi, lecz także do wielu okoliczności w życiu społecznym. Na przykład — w stosunkach między organami państwowymi i obywatelami.

Dosć długo stosunki te odbiegały od przykładowego wzorca. Sposób traktowania obywateli w urzędach, wyprany nie raz z życzliwości sprawiał, iż obywatel czuł się intruzem, w najlepszym razie petentem (łac. petere — prosić). Uzupełnieniem takiego stanowiska niektórych organów państwowych był niedostatek zaufania do obywatela, wyrażający się żądaniem nieuzasadnionych „podkładów” i załączników. Niekiedy przypominało to udawanie, że nie jest się wielbłądem.

Czas przeszły w poprzednim akapicie nie oznacza, iż w stosunkach urzęd — obywatel zapanowała pełna harmonia. Za ogromny krok naprzód trzeba jednak uznać to, że zasada zaufania do obywatela stała się jednym z pryncypiów pogrudniowej polityki społecznej, o czym przypominał ponownie na VI Zjeździe Edward Gierek: „Władze państwowe zawsze powinny działać sprawnie, zgodnie z prawem, opierając się na zaufaniu do obywateli”.

W kwietniu 1971 roku ukazało się zarządzenie Rady Ministrów, ograniczające żądanie zaświadczeń od obywateli. Można w tym widzieć początek zmian w metodach pracy naszej administracji. Zmian zmierzających do tego, by podstawowym dowodem dla organów państwowych stało się oświadczenie obywatela, a poparte w razie potrzeby zapisami, znajdującymi się w dowodzie osobistym lub legitymacji ubezpieczeniowej. Oznacza to nie tylko oszczędność czasu, mitematyzację. Oznacza to nie tylko oszczędność załączników (najczęściej kosztownych w zbieraniu oświadczeń), lecz także uznanie oświadczenia jako wystarczającego ważnego dowodu. Oddalamy się więc od udawania swoich racji — papierkami.

Zaufanie do obywatela może usprawnić funkcjonowanie organów państwowych i ułatwić nam życie. Może także — co jest nie mniej ważne — stworzyć więź o znacznej sile oddziaływania wychowawczego, mocniejszą niż zagrożenie sankcją karną. Dla człowieka uczciwego (po staroświecku — człowieka honoru), a takich jest w naszym kraju zdecydowana większość — utrata zaufania jest klęską moralną. Natomiast obdarzony zaufaniem, poczuje się lepszy, wartościowszy. Potraktowany życzliwie, łatwiej zdobędzie się na życzliwość wobec innych. Słowem, jest to jeszcze jeden niezawodny sposób na uzdrowienie braków „witaminy Z”, o której zaletach pisaliśmy niedawno.

Rzecz oczywista, podniesienie kultury stosunków międzyludzkich przez oparcie ich na zaufaniu i życzliwości, nie może być aktem jednostronnym, sprowadzającym do uchylenia nieograniczonego kredytu zaufania obywatelowi. Jak dzielenia nieograniczonego kredytu zaufania obywatelowi. Jak nas bowiem uczy życie, w bardzo wielu przypadkach okazują się niegodni zaufania ludzie, którym zawierzył nawet nie urzędnik, lecz kolega z pracy, może nawet przyjaciel. Mogłoby o tym powiedzieć coś rejestru ORS-u oraz ci, którzy drogo dzisiaj muszą płacić za to, że kiedyś zaufali.

Jak widać, zaufanie to sprawa bardzo delikatna. Trudno je zdobyć, łatwo utracić. W każdym jednak wypadku wymaga wzajemności. Im bardziej okazemy się zaufania godni, tym więcej go otrzymamy.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy, włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Zasady opracowania projektu planu na rok 1974

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie trybu i zasad opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na 1974 rok.

W uchwale stwierdza się, że wysoka dynamika rozwoju kraju w latach 1971—1973, ściśle związana z aktywnością i zaangażowaniem społeczeństwa w realizacji programu społeczno-gospodarczego, uchwalonego na VI Zjeździe PZPR, powinna być odpowiednio uwzględniona przy ustalaniu zadań planu na 1974 r. Należy przy tym koncentrować uwagę na tych zagadnieniach, które w sposób decydujący ważą będą na prawidłowej realizacji przyszłorocznych zadań. Należą do nich przede wszystkim: dalsze wzmacnianie równowagi rynkowej, przy jednoczesnym coraz lepszym dostosowywaniu struktury podaży do rosnących potrzeb ludności, wynikających z wysokiej dynamiki przychodów pieniężnych; wydatny wzrost eksportu i po prawa jego opłacalności; właściwa realizacja programu in-

westycyjnego; znacznie szersze uwzględnienie przedsięwzięć wpływających na poprawę efektywności gospodarowania. W projekcie uchwały precyzuje się również harmonogram prac związanych z przygotowaniem projektu planu i budżetu na 1974 r. przez wszystkie ogniwa zarządzania.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu omówiło wstępne problemy związane z doskonaleniem kierunków i form mechanizacji rolnictwa oraz usprawnianiem pracy rolniczej zaplecza technicznego. Projektowane nowe rozwiązania zmierzają do stworzenia warunków sprzyjających lepszemu i efektywniejszemu gospodarowaniu sprzętem rolniczym, poprawie zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i części zamienne, rozwojowi usług związanych z mechanizacją rolnictwa, a zarazem skuteczniej

Dokończenie na str. 2

Ambasador PRL w Iranie

Rada Państwa mianowała Bogusława Paszkę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Cesarstwie Iranu.

Obrazy w Helsinkach

Do późnego wieczora trwały w piątek prace uczestników wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Kontynuowano redagowanie głównych punktów porządku dziennego konferencji.

Kolejne spotkanie SALT

W siedzibie przedstawicielstwa radzieckiego przy ONZ w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej prowadzących rozmowy na temat ograniczeń zbrojeń strategicznych (SALT).

Wezwanie Bumediena

Prezydent Algierii Huari Bumedien, przemawiając na uroczystościach 10-lecia Organizacji Jedności Afrykańskiej, wezwał wszy-

stkich członków tej organizacji do zerwania więzów z Izraelem. Podkreślił on, że walka jaka toczy się na Bliskim Wschodzie, jest tożsą z walką krajów afrykańskich o wolność.

E. Heath odwiedzi NRF

Premier W. Brytanii Edward Heath zamierza złożyć w dniach

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

28—29 bm. prywatną wizytę w NRF, podczas której planowane są m. in. rozmowy o charakterze informacyjnym z kanclerzem NRF, Willy Brandtem.

Indonezyjska delegacja w ZSRR

Delegacja parlamentu Indonezji pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego parlamentu R. Domoprątno, która przebywa w przyjacielską wizytę w ZSRR, w

piątek zapoznała się z rozbudową i rozwojem Moskwy.

Porozumienie USA-Szwajcaria

Stany Zjednoczone i Szwajcaria podpisały w piątek porozumienie, które przewiduje, że amerykańskie władze śledcze będą mogły uzyskiwać informacje z banków szwajcarskich na temat kont założonych tam przez organizacje przestępcze.

Po wizycie H. Axena w CSRS

W Pradze opublikowano komunikat o wizycie w Czechosłowacji w dniach 22—24 bm. członka Biura Politycznego, sekretarza KC SED Hermanna Axena. Komunikat stwierdza, że podczas wizyty H. Axen przeprowadził rozmowy dotyczące pogłębienia stosunków między SED i KPCz oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Aresztowania w Hiszpanii

W czwartek policja frankistowska aresztowała w Andaluzji (południowa część Hiszpanii) 10 członków Komunistycznej Partii Hiszpanii. Partia ta działa w tym kraju w warunkach konspiracji.

WYŚCIG POKOJU

Para belgijsko-bułgarska wygrywa w Poczdamie

Smiała ucieczka dwóch kolarzy Dockxa (Belgia) i Trajkowa (Bułgaria) na 98 kilometrze wczorajszego etapu Halle — Poczdam — długości 157 kilometrów, zakończyła się powodzeniem i para ta między sobą rozstrzygnęła walkę o zwycięstwo etapowe. Wygrał Dockx, drugi był Trajkow, zaś zasadniczy peleton przyprowadził Lichaczew.

Wczorajszy etap można podzielić na dwie części. W pierwszej nie ciekawego się nie działo. Zasadniczy peleton jechał stosunkowo wolno a mimo to kilkunastu najsłabszych zawodników pozostawił w tyle. Dopiero przed pierwszą lotną premią w miejscowości Wittenberg (89 kilometr od startu), zaobserwowano pewne ożywienie w peletonie. Do przodu wyskoczył Francuz Danguillaume, który jako pierwszy minął linię lotnego finiszu i zdobył 5 punktów. W tym momencie Francuz przegonił Lichaczewa w walce o fioletową koszulkę najaktywniejszego kolarza wyścigu o 1 punkt.

Jak wspomnieliśmy na wstępie na 98 kilometrze zaatakowała dwójka kolarzy Dockx i Trajkow. Zgodnie ze sobą współpracując, powiększali oni przewagę nad peletonem, w którym nikt nie kwapił się do pogoni. Drugą lotną premię w Treuenbrietzen (119 km) wygrał Dockx przed Trajkowem, a trzeci był Lichaczew. Tym samym odzyskał on fioletową koszulkę (przy równej ilości punktów o kolejności decyduje pozycja w klasyfikacji indywidualnej).

Przed Poczdamem zasadnicza grupa przyspieszyła tempo i Li-

Dokończenie na str. 2

Dalszy postęp w rozwoju stosunków polsko-tureckich

Skrót wspólnego komunikatu

Na zaproszenie premiera Republiki Tureckiej, pana **Nahima Talu**, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, **Piotr Jaroszewicz**, złożył wraz z małżonką oficjalną wizytę w Turcji w dniach 22 - 25 maja 1973 r. Premierowi P. Jaroszewiczowi towarzyszyli: **Tadeusz Olechowski** - minister handlu zagranicznego, **Henryk Kisiel** - zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, **Józef Czyrek** - podsekretarz stanu w MSZ, **Włodzimierz Janiurek** podsekretarz stanu przy Radzie Ministrów do spraw informacji, prasy, rzecznik prasowy rządu, prof. dr **Kazimierz Michałowski** - członek Polskiej Akademii Nauk, **Tadeusz Kalinowski** - dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ.

W czasie pobytu w Ankarze premier P. Jaroszewicz, został przyjęty przez prezydenta Republiki Tureckiej, pana **Fahri Korfürka**.

W czasie wizyty obaj premierzy przeprowadzili szeroką wymianę poglądów na temat zagadnień międzynarodowych interesujących oba kraje, ze szczególnym uwzględnieniem problemów europejskich oraz na temat stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków polsko-tureckich.

Rozmowy, które toczyły się w przyjaznej atmosferze, były potwierdzeniem tradycyjnych więzi przyjaźni łączących oba narody. Wykazały one, że poglądy rządów Polski i Turcji na wiele zagadnień są zbliżone.

Premierzy wyrazili gotowość swych rządów do poparcia podejmowanych w ONZ starań na rzecz likwidacji pozostałości kolonializmu.

Obaj premierzy wyrazili zaniepokojenie w związku z przedłużającym się konfliktem i napięciem na Bliskim Wschodzie, który stanowi poważne zagrożenie dla pokoju światowego. Premierzy podkreślili konieczność przywrócenia sprawiedliwego i trwałego pokoju w tym rejonie, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r.

Dokonując przeglądu sytuacji na subkontynencie indyjskim obaj premierzy wyrazili pogląd, że należy czynić wysiłki, by doprowadzić do szybkiego pokojowego uregulowania wszystkich istniejących problemów.

Premierzy ocenili pozytywnie stan stosunków polsko-tureckich, wyrażając duże zadowolenie z ich dotychczasowego

go rozwoju. Stwierdzając, że istnieją szerokie możliwości dalszego rozwoju tych stosunków, obaj strony wyraziły zdecydowaną wolę pełnego wykorzystania tych możliwości. Strony wyraziły zadowolenie z parafowania przez ministrów handlu Polski i Turcji, w dniu 23 maja 1973 r., protokołu o realizacji tych zadań.

Premierzy Polski i Turcji wyrazili zgodne życzenie prowadzenia dalszych rozmów w sprawie zawarcia konwencji konsularnej.

Premierzy Polski i Turcji przyjęli z zadowoleniem podpisanie programu wymiany kulturalno-naukowej między obu krajami.

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosił premiera Republiki Tureckiej i pana **N. Talu** do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Termin wizyty zostanie uzgodniony w drodze dyplomatycznej. (PAP)

Już w tym roku „Polskie Fiaty” 127p i 132p

W lipcu br. fabryka samochodów osobowych na Żeraniu rozpocznie montaż dwóch nowych modeli samochodów osobowych Fiatów 127 i 132. Będą one montowane najpierw całkowicie, a potem w dużym stopniu - z części i zespołów, dostarczanych przez włoską fabrykę Fiata, wyłącznie na potrzeby krajowego rynku i wejdą na stałe do programu produkcyjnego żerańskiej fabryki pod nazwą „Polski Fiat 127p i 132p”.

„Polskie Fiaty 127p i 132p” montowane początkowo tylko z części włoskich, kupowanych za dewizy sprzedawane będą na razie wyłącznie za pośrednictwem banku PeKaO, który od 28 bm. przyjmować będzie ordozłoty w walutach wymienialnych i bonach towarowych oraz przelewami z kont eksportu wewnętrznego.

W tym roku przewiduje się zmontowanie ok. 1400 Polskich Fiatów 127p i ok. 500 Polskich Fiatów 132p. (PAP)

W interesie państwa i obywateli

Nowe zasady zwolnień z opłat celnych

Z dniem 1 czerwca br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra handlu zagranicznego, zawierające nowe zasady zwolnień z cła, zarówno przy wyjazdach, jak i przyjazdach do Polski. Łącznie z rozporządzeniem Rady Ministrów dotyczącym nowych stawek celnych (obowiązujących również od 1 czerwca br.) akt ten stanowi kolejny krok w kierunku racjonalnego dostosowania cła do aktualnych potrzeb państwa i obywateli.

Podstawową zmianą, którą wprowadza rozporządzenie, jest uzależnienie ulg celnych - zarówno w przywozie jak i w wywozie - od wartości przewożonych przedmiotów. Zwolnieniu w przywozie podlegają będą odzież, upominki i przedmioty przeznaczone dla potrzeb osobistych lub domowych podróży i jego rodziny, których łączna wartość według cen detalicznych na rynku krajowym nie przekracza 6 tys. zł. W wywozie zwalniająco będą przedmioty o charakterze upominkowym o łącznej wartości do 2 tys. zł.

Duża grupa przedmiotów będzie całkowicie wolna od cła. Przykładowo dotyczy to takich wyrobów przywożonych do Polski, jak szkło stołowe, meble, materiały budowlane, papier i wyroby papiernicze, przyprawy korzenne (z wyjątkiem pieprzu), taśmy magnetofonowe, dzieła sztuki, numizmatyki. W wywozie: wyroby produkcji krajowej takie jak: pralki, lodówki, odkurzacze, samochody (te ostatnie dotychczas wolne w wysokości 80 proc. wartości) motocykle, radioodbiorniki, telewizory, adaptery, tkaniny lniane i konopne, sprzęt fotooptyczny, narzuty i kapy, stro-

12 miesięcy przed terminem

Zakończenie budowy drugiego odgałęzienia rurociągu „Przyjaźń”

Zakończyły się podstawowe prace przy budowie drugiego odgałęzienia rurociągu „Przyjaźń”, prowadzącego ze Związku Radzieckiego do Polski i NRD. Wspólny wysiłek załóg budowlanych, inwestorskich i dostawców maszyn oraz urzędników z obu państw umożliwił przed rozpoczęciem prac budowlanych, wdrożenie prac przygotowawczych i dostawę maszyn oraz urządzeń technicznych.

Efektom tego będzie skrócenie terminu realizacji tej ważnej, międzynarodowej inwestycji.

Wystawa radzieckich projektów dla parku na Cytadeli

Na zaproszenie Społecznego Komitetu Budowy Parku-Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli w Poznaniu, 4-osobowy zespół dyplomatów pod kierownictwem prof. **Nikolaja Ułasa** z Moskiewskiego Instytutu Architektury opracował koncepcję zagospodarowania parku ze szczególnym uwzględnieniem Alei Republik.

Tereny po obu stronach tej alei (na odcinku od Pomnika Bohaterów do amfiteatru) przeznaczono bowiem na wnetrza ogrodowe, symbolizujące przyjaźń między narodami. Związku Radzieckiego i narodem Polski. Wnętrza ogrodowe mają także reprezentować charakterystyczne cechy poszczególnych republik radzieckich. Koncepcję opracowano w ramach prac dyplomatycznych, a więc społecznie.

Wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury nastąpiło otwarcie wystawy tych prac. Przybyli m. in. konsul generalny ZSRR w Poznaniu **Nikolaj Tałyzin**, przedstawiciel Społecznego Komitetu Budowy Parku, TPP-R oraz władze Starego Miasta. Obecni byli także - przebywający od kilku dni w Poznaniu - projektanci koncepcji z prof. **Nikolajem Ułasem** oraz główny projektant parku mgr inż. **Bernard Lisjak**.

Jak będzie wyglądało w przyszłości otoczenie Alei Republik oraz niektóre inne fragmenty parku, do tej pory jeszcze nie zagospodarowane, zdecydowały konsultacje między projektantami z Moskwy i Poznania (a).

Praca wszystkich urzędów drugiego ciagu została w pełni zautomatyzowana. Zastosowano tu wiele nowoczesnych urządzeń technicznych.

Generalnym wykonawcą robot jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa 6” - Warszawa - dla odcinka wschodniego i „Hydrobudowa 7” - Poznań dla odcinka zachodniego, a w realizacji uczestniczyło wiele przedsiębiorstw. Dostawcami maszyn i urządzeń były zarówno przedsiębiorstwa polskie, jak i z NRD, ponadto część urza-

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

szej kontroli prawidłowości użytkowania oraz konserwacji ciągników i maszyn.

Prezydium Rządu zapoznane się także z propozycjami mającymi na celu wydawnicze zwiększenie stosowania, zarówno w bieżącym jak i przyszłym planie pięcioletnim, typowych projektów w budownictwie przemysłowym, rolniczym i mieszkaniowym, w tym również w budownictwie indywidualnym.

Na posiedzeniu rozpatrzone projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zaopatrzenia rynku w materiały budowlane. Ustala on jednolite zasady sprzedaży tych materiałów, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku wiejskiego.

W związku z utworzeniem, w mieście, Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, zaszła konieczność uregulowania spraw związanych z finansowaniem inwestycji oświatowych, na które przeznaczono dotychczas środki SPBSi. Prezydium Rządu podjęło w tej mierze odpowiednie rozwiązania, umożliwiające prawidłowe kontynuowanie w bieżącym roku i w latach następnych inwestycji szkolnych (PAP)

WYŚCIG W POKOJU

Dokończenie ze str. 1

chaczew, który przyprowadził całą grupę, przejechał linię mety około 200 metrów za zwycięzcą.

WYNIKI INDYWIDUALNE XV ETAPU:

1. T. Dockx (Belgia)	3:46.31
(z bon. 3:46.01)	
2. D. Trajkow (Bulgaria)	3:46.31
(z bon. 3:46.11)	
3. W. Lichaczew (ZSRR)	3:46.38
(z bon. 3:46.28)	
4. J. L. Danguillaume (Francja)	3:46.38
5. L. Noels (Belgia)	3:46.38
6. W. Nielubin (ZSRR)	3:46.38
7. K. Rodian (Dania)	3:46.38
8. R. Dillen (Belgia)	3:46.38
9. E. Diepeveen (Holandia)	3:46.38
10. J. Treverrov (Australia)	3:46.38
11. Z. KRZESZOWIEC	3:46.38
12. S. SZOZDA	3:46.38
13. A. KACZMAREK	3:46.38
14. R. SZURKOWSKI	3:46.38
15. L. LIS	3:46.38
16. M. NOWICKI	3:46.38

WYNIKI DRUŻYNOWE XV ETAPU:

1. Belgia	11:19.11
2. Bulgaria	11:19.24
3. ZSRR	11:19.43

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XV ETAPACH:

1. R. SZURKOWSKI	46:21.08
2. S. SZOZDA	46:21.08
straty do lidera 3.12 min.	
3. W. Lichaczew (ZSRR)	6:08 min.
4. A. KACZMAREK	6.45 "
5. N. Gorelow (ZSRR)	7.35 "
6. W. Nielubin (ZSRR)	9.09 "
7. R. Dillen (Belgia)	9.22 "
8. L. LIS	9.32 "
9. P. Bodier (Francja)	9.40 "
10. G. Talbourdet (Francja)	9.41 "
11. M. NOWICKI	11.29 "
12. Z. KRZESZOWIEC	13.35 "

zeń spowodowano z Czechosłowacji, Austrii i Szwajcarii.

26 bm. nastąpi uruchomienie nowego odgałęzienia rurociągu „Przyjaźń”. Z tej okazji odbędzie się spotkanie delegacji Polski, NRD i ZSRR z budowniczymi tej ważnej dla gospodarki naszych krajów inwestycji. (PAP)

JUTRO W 10-STRONICOWYM „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM”

- znajdą się m. in.:
- ▲ „Macierzyństwo znaczy miłość” - artykuł z okazji „Dnia Matki”;
 - ▲ Z cyklu „Życiorysy współczesne” - „Buntownik, który wygrał życie”;
 - ▲ Artykuł, napiętnowujący złą robotę pt. „Niefrasobliwi”;
 - ▲ „Starość da się lubić” - wypowiedź ministra Wincencego Kawalca;
 - ▲ Rozmowa z poznańską pisarką Ewą Najwer;
 - ▲ „W studio i na estradzie”;
 - ▲ „Pradzieje polskiej takśówki”;
 - ▲ Ponadto: Opinie i listy czytelników • felietony • humor • rozywka • satyra • sport.

Delegacja Frontu Narodowego NRD na Ziemi Średzkiej

Wczoraj, w drugim dniu swego pobytu w Wielkopolsce, delegacja Frontu Narodowego NRD przebywała w powiecie średzkim, realizując program spotkań i wymiany doświadczeń między przedstawicielami organizacji Frontu Narodowego NRD i Frontu Jedności Narodu w Polsce. Zapoczątkowane powitaniem kwiatami „u bram” Środy, przebiegały one w niezwykle serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Członkowie delegacji, które w dniu wczorajszym przewodniczył sekretarz prezydium Rady Narodowej Frontu Narodo-

Bundesrat zaaprobował układ NRF - NRD

Zachodnioniemiecki Bundesrat (wyższa izba parlamentu - przedstawicielstwo krajów NRF) zaaprobował w piątek ustawę ratyfikacyjną do układu o podstawach stosunków między NRF a NRD oraz ustawę o przystąpieniu NRF do ONZ. Przedtem izba w debacie nad tymi ustawami (przyjętymi już przez Bundestag) odrzuciła wniosek rządu bawarskiego, ażeby pod pretekstem „niezgodności z konstytucją” w sprawie układu NRF - NRD interpelować komisję rozjemczą Bundestagu i Bundesratu.

Obecnie dokumenty ratyfikacyjne musi podpisać jeszcze prezydent NRF. (PAP)

„Apollo” wszedł na orbitę

O godz. 14 czasu warszawskiego trzech astronautów - Charles Conrad, Paul Weitz i Joseph Kerwin - na pokładzie statku „Apollo” wystartowali z Przylądka Kennedy'ego.

Według programu, kabina „Apollo”, ma się połączyć w sobotę z krążącym od dwóch tygodni na orbicie okołoziemskiej „Skylabem”. Przewiduje się, że po tym manewrze załoga natychmiast przystąpi do próby rozcięcia zasłony przeciwsłonecznej, która ma zapewnić wychłodzenie wnętrza „Skylaba” do temperatury, umożliwiającej astronautom przebywanie w nim i prowadzenie badań przez 28 dni. PAP

Nowy prezydent objął władzę w Argentynie

W piątek 25 maja w godzinach porannych w Buenos Aires rozpoczęły się uroczystości przekazania władzy przez rząd wojskowy gen. **Alejandro Lanusse**, prezydentowi Hectorowi Camporze.

W uroczystościach uczestniczą przedstawiciele ponad 60 państw z całego świata. Przybyły liczne delegacje z krajów socjalistycznych. Misji specjalnej PRL przewodniczy członek Rady Państwa - **Edward Babuch**. (PAP)

LOGODA

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, 26 maja będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 16 na północnym wschodzie do 20 stopni na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Witold de Mezel

Delegacja Związku Kościołów Szwajcarskich w Polsce

Na zaproszenie Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w PRL przebywa w Polsce z kilkudniową wizytą delegacja Związku Kościołów Szwajcarskich, z prezydentem związku, pastorem Walterem Sigristem na czele.

25 bm. delegacja złożyła wizytę w Urzędzie do Spraw Wyznań i została przyjęta przez wicedyrektora **Tadeusza Dusika**. (PAP)

wego NRD, **Horst Schuetze** spotkali się najpierw w Średzkiem Domu Kultury z kierownictwem Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz z kierownictwem polityczno-administracyjnym i aktywnym społecznym powiatu.

Następnie goście udali się do: Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Krzyżownikach, Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej, do wsi Kleszczewo, gdzie spotkali się z gminnym aktywnym społeczno-politycznym oraz Iwna, gdzie zwiedzali Stadninę Koni. Gościom towarzyszył sekretarz OK FJN prof. dr Marian Rybicki i sekretarz WK FJN w Poznaniu Jan Nemoudry.

Podczas tych spotkań toczono ożywione dyskusje, mówiono o osiągnięciach gospodarczych jak i o aktualnych problemach, dokonując wielu porównań, dzieląc się najcenniejszymi doświadczeniami. Członkowie delegacji z NRD szczególnie żywo interesowali się go spodarką społeczną polskiej wsi, podkreślając także wiele wspólnych celów w realizacji zadań stojących przed rolnictwem.

Serdeczność i gościnność gospodarzy odbytych wczoraj spotkań sprawiły, że te bezpośrednie kontakty zaznaczyły się wieloma akcentami przyjaźni, które są wyrazem wielkiej wspólnoty narodów i państw obozu socjalistycznego.

Dzisiaj delegacja Frontu Narodowego NRD przebywa w powiecie nowotomyskim. (kos)

Z 400 hektarów...

... a nie z 40, jak błędnie wydrukowano we wczorajszej informacji pt. „Czas ślanośków”, przeznacza się trawy łakowe na kosiarki w Przedsiębiorstwie PGR Wojnowo w powiecie obornickim. Przepraszamy.

GŁOS WIELKOPOLSKI - Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnik), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walski • Telefon: 660-41 (cały) wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-06. Zastępca red. naczelnego 657-15. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział: 659-39. Redakcja ogólna 659-73 i 653-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” - Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamodawcy nie zamawiających ogłoszeń: zwracać • Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań • Prenumerata: wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub na rok (208 zł) - przyjmują za pośrednictwem olankietów PKO - RSW „Prasa-Książka-Ruch” - Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 3-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

DOM PEŁEN MATCZYNEJ TROSKI



Na zdjęciu — Joanna Gruszczyńska w otoczeniu dzieci i wnuków.
Fot. — „Głos”

Za drzwiami słychać tupot dziecięcych stóp. To naj młodszy Marcin podbiega do drzwi, by sprawdzić kto przyszedł. Zjawili się zupełnie nie w porę. Jutro Joanna, imieniny mamy. Przygotowania w pełnym toku. Z Dębienka przyjechał młodszy syn Marian z rodziną. Dopiero co zdażył się rozpakować i obdarować upominkami rodzinę. Ale gościnnie na pani Joanna Gruszczyńska zaprasza do wnetrza. O swoich dzieciach może mówić nieskończenie. Marcin, ten którego poznałam już przy drzwiach, łypie czarnymi ślepskami i chwali się, że ma 3 lata. Potem poznaje Lucynkę, Beatkę, Bogusia, Renatkę i Małgosię. Przyglądają mi się życzliwie, przynoszą zeszyty.

Pani Joanna z dumą pokazuje stopnie. Jest się czym pochwalić — przeważają piątki. Najzdolniejsza jest Małgosia. Ma wyjątkowy talent do języków obcych. Lucynka pięknie maluje i bierze pierwsze miejsca w zawodach sportowych. Renatka poszła o rok wcześniej do szkoły. Uczy się na same piątki. Mówi, że chce zostać lekarką. Beatka jest najlepszą matematyczką w klasie. Boguś ma złote ręce, potrafi wszystko zrobić. Ostatnio współzawodniczył z dziewczynkami w robótkach na drutach. Matczyna duma rozpieszcza panią Gruszczyńską. A jak chętnie pomagają w domu!

Gdy na wychowanie bierze się dziecko do pustego domu bez dzieci — motywacja jest jasna. Ale gdy ma się dwójkę własnych... — Brakowało w naszej rodzinie dziewczynki — wspomina p. Joanna, młodszy syn też ciągle marzył o siostrzyczce i tak postanowiliśmy wziąć dziewczynkę. Lucynka miała półtora roku, gdy w wypadku zginęła jej rodzica. Państwo Gruszczyńscy pokochali dziecko jako własne, zaadoptowali. Dopiero niedawno dowiedziała się prawdy. — Jesteś taka dobra — to nie możliwe, abys nie była moją mamą — lkała dziewczynka. Jest bardzo wrażliwa. — Nie ma lepszej mamy jak moja — mówi — nie zamieniłabym tego domu na żaden inny. W tym domu mówią tak zresztą wszystkie dzieci.

Miłość do dzieci emanowała widocznie z p. Gruszczyńskiej, bo „Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej” nieraz kierował do niej dzieci. Zwrócił się też z prośbą, aby do czasu powrotu ze szpitala p. Helakowej*) zaopiekowała się trójką maluchów. Jak było do przewidzenia, nie odmówiła. Do Bogusia, jednego z tej trójki tak się przyzwyczaili, że postanowili go nie oddawać. Walczyli o niego dłużej i zaciekle. Na rozprawę sądową trzeba było jeździć do innego województwa. Małż wziął pożyczkę. — Nie dam dziecka zmarnować — postanowiła p. Joanna. W końcu Sąd odebrał rodzicom chłopca prawa rodzicielskie.

A czy można było odmówić pomocy matce Beatki, która do poznańskiego domu przy ul. Gostyńskiej przysłała pracownica z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej? Beatka podobnie jak poprzednio Boguś nie opuściła już gościnnego domu. W czasie szpitalnych kuracji matki do państwa Gruszczyńskich przyjeżdżały młodsze siostry Beatki — Małgosia i Renatka, a także ich brat Marcin. Gdy te dzieci wracały do rodzicielki, dom przy Gostyńskiej stawał się pusty.

— Jak one sobie radzą — zamartwiała się p. Joanna i już z góry można było powiedzieć, że pojedzie sprawdzić jak powodzi się tym jej dzieciom.

— Z czasem okazało się, że chora ich matka nie poddała wychowaniu dzieci — mówi Joanna Gruszczyńska.

— Czy można było zostawić Beatkę, Małgosię, Renatkę, Marcinka w tej sytuacji? Jak tylko dostanę mieszkanie, to zaraz zabiorę Elżunię ostatnią z rodzeństwa — zwierza się ze swoich planów. — A nawet nie będę czekała na mieszkanie.

Są ludzie, którzy weszli do domu z chęcią, a wychodzą z niego z żalem. Licząc za jedno, drugie, a za szóstkę — ile to pieniędzy! Niewiele, w sumie 1.550 zł. Alimenty sąsiedzi są szybko, ale ich wyegzekwowanie często przychodzi z trudem.

Był okres, kiedy p. Joanna do rabiła pilnowaniem autobusów. Małż — zatrudniony u „Cegielskiego” pracuje też poza godzinami. I on dwój się i troi, aby starczyło na najniezbędniejsze zakupy dla całej rodziny. W pokoju dzieci sam zrobił segmenty z szafkami. Dla każdego.

Dobrze, że w mieszkaniu są skrytki. Można w nie schować rozkładane łóżka i pościel. Ciasno w dwóch pokojach z kuchnią. Ale mimo tej ciasnoty każde śpi oddzielnie. Nie mogą się doczekać nowego mieszkania, dużego, czteropokojowego. — Mamy już ustalone kolory pokoi — zwierza się Małgosia. — W czasie zakupów w mieście zawsze oglądamy meble — rozmarza się Lucynka. — Będzie łazienka, woda w kranie — mówią wszystkie. — I centralne ogrzewanie — dorzucam. — Będą piecyce, prostuje Boguś — ale to nic, będę nosił węgiel.

Trzeba dobrze kalkulować, aby liczna gromadka była syta i ubrana.

— Nasza mama ma elektryczny mózg — śmieje się Małgosia — zawsze wszystko za-

łatwi. Szyje nam sukienki — a jakie ładne, dla każdej inna. — Dobrze, że potrafię szyć — dodaje mama — zaoszczędzę. To siostra podrzuci coś do przerw, to znajomi.

Rodzina p. Joanny zaakceptowała dzieci. Ostatnio wszystkie były na imieninach u cioci Gabrysi. Ogólna wesołość wywoływały zdumione spojrzenia przechodniów. Jakis maluch pytał, czy to przedszkole idzie.

Dzień p. Joanny rozpoczyna się o godz. 4.30. Najpierw szykuje mężowi śniadanie i wyprawia go do pracy. Później skrupulatnie przegląda zeszyty, czyta gazety. O siódmej budzi dzieci. Przygotowuje dla nich śniadanie, czesze je, młodszy pomaga w ubiorze, dziewczynkom prasuje kołnierzyki do fartuszków. A potem zabiera się do codziennej domowej roboty. Najprzejmniejsze są niedziele, kiedy wszyscy — sześcioro dzieci i ich rodzice — zasiadają do stołu, idą na spacer.

Po co pani tyle roboty na stare lata, dziwią się sąsiadki.

— Ano po to, aby wykierować je na ludzi — odpowiada Joanna Gruszczyńska.

— I tak żadnej wdzięczności się pani nie doczeka — prowokuje.

— Ludziom trudno zrozumieć — mówi — że nie czekam na dowody wdzięczności.

— Chociaż dzieci przyrzekają, że będą mnie odwiedzać. A dziewczynki chcą mieć takie domy jak nasz.

W poznańskim domu przy ul. Gostyńskiej nikt nie mówi o poświęceniu, nie każe być wdzięcznym za przygarbienie. Jest zwyczajnie jak w innych domach. Zdarzają się szkolne kłopoty, domowe nieporozumienia. Ale najważniejsze, że jest dom i mama. Mama, która kocha, która z miłości do dzieci stworzyła tę rodzinę.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

*) Helena Helakowa prowadzi rodzinny dom dziecka w Trzciance.

Nim „Głos” trafi do kiosków

Nad tym, by „Głos” w terminie docierał do rąk czytelników pracuje codziennie wiele osób: dziennikarze, drukarze, korektorzy i kolporterzy. Drukarze — choć anonimowo — też są ważnymi współtwórcami „Głosu Wielkopolskiego”, drukowanego w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka.

Nie można ich przedstawić wszystkich, bowiem jest to sztab ludzi zbyt liczny. Prezentujemy dwóch z nich.

Jerzy Ziółkowski jest wiodącym metrapaźem „Głosu”, przy którym pracuje już 5 lat. Jest mężem zaufania grupy związkowej zecerni, członkiem rady robotniczej. Przeszło 13-letni staż pracy w drukarni sprawia, iż jest on cenionym pracownikiem, a bezpośredni sposób bycia zjednuje mu kolegów.

Marek Misiorny, pełniący funkcję tytularza, jest również sumiennym pracownikiem, zatrudnionym przy „Głosie” rok dłużej niż jego kolega. Zdobyte przez niego umiejętności i wiedza fachowa budzi szacunek innych i zaufanie przełożonych.

„Jeżeli pan szuka wzoru wych, rzetelnych i godnych naśladowania pracowników — mówi majster zmianowy Tadeusz Rau — to nie mógł pan lepiej trafić. Tajemnica zaś ich zawodowej postawy jest prosta — znają swe miejsce w pracy i lubią ją. Jest ona być może uciążliwa przez to, iż absorbuje po południu i nocie, ale przynosi sporo satysfakcji, ponieważ pozwala na realizowanie własnych pomysłów i wymaga inwencji. A to po prostu wzbogaca i rozwija”.



Na zdjęciu: metrapaź Jerzy Ziółkowski (po lewej) i tytularz Marek Misiorny, przy pracy nad kolejnym wydaniem „Głosu”.
Fot. — K. Przychodzik

Wszystkim drukarzom, z okazji ich święta, a przede wszystkim pracującym przy „Głosie”, życzymy lepszych warunków pracy, sprawniejszych maszyn. Wszystkiego dobrego! (ask)

Bohaterowie akcji „V”

Od trzech tygodni oglądamy nową, odcinkową powieść telewizyjną Jerzego Janickiego, napisaną w oparciu o dokumentalną książkę Michała Wojewódzkiego pt. „Akcja V-1 i V-2”, a mówiącą o zdobyciu i rozszyfrowaniu przez polski wywiad w czasie wojny tajemniczej (nowej) broń Hitlera.

Warto w związku z tym przypomnieć, że rozpoznania południowego wybrzeża Bałtyku do kanału komórka wywiadowcza AK „Lombard”, działająca od 1940 r. pod dowództwem Stefana Ignaszaka (żyje do dziś) nazywanego: „Norbertem”, „Nordykiem” lub „Wojewódz-

kim”. W ramach tej komórki działała grupa specjalna dowodzona przez Bernarda Kaczmaraka (mieszkaniec Bydgoszczy) penetrująca wybrzeże od Królewca aż po Szczecin. Inna grupa pod kryptonimem „Bałtyk 303” pod dowództwem Augustyna Traegera, pseudo „Traegar” (nie żyje) inwigilowała ruchy wojsk i obiekty militarne hitlerowskie w samym Szczecinie. To właśnie Kaczmarakowi i jego podkomendnym m. in. Janowi Szrederowi (zatrudnionemu przy przewozie żywności na wyspę Uznam) i oficerowi niemieckiemu, Austriakowi z pochodzenia — Romanowi Traegerowi, synowi wspomnia-

nego już Augustyna — stacjonującemu w jednostce lotniczej bazy w Peenemuende, zawdzięczała alianci rozpoznanie i całkowite rozszyfrowanie bazy do świadczenia rakiet V-1 i V-2, jak również inż. Aleksandra Jędrzyce (zginął w katowni gestapo) dekonspirację wytwórni benzyny syntetycznej w Policach, zbombardowanej następnie przez Anglików.

Jak widać, autor scenariusza serialu TV zmieniwszy kilka nazwisk pozostawił jednak zbliżone ich brzmienie. Augustyn Traeger już nie żyje, ale żyje i mieszka w Bydgoszczy, bohaterski oficer austriacki Roman Traeger, syn Augustyna. Jeden z tych, którzy „ocalili Londyn” i — nie tylko Londyn. (sh)

Doradztwo organizacyjne nie ma w naszym kraju tradycji, nie cieszy się też tzw. wręczaniem. Niewiele w Polsce wykształciliśmy specjalistów tego złożonego zawodu. Nawet zdania są podzielone, czy jest ich 500 czy też już około 1000. Wiadomo wszakże, że przez 15 lat tę specjalność na Politechnice Warszawskiej ukończyło 500 absolwentów i oni właśnie są jedynymi w naszym kraju sensu stricto „doradcami organizacyjnymi”.

Wiadomo również, iż absolwenci tej specjalności na ogół swego zawodu nie wykonują. Po prostu większość z nich zajmuje obecnie stanowiska w administracji państwowej. Tymczasem przemysł, nauka i administracja gospodarcza ciągle zgłaszają zapotrzebowanie na doradców organizacyjnych. Trudno dokładnie powiedzieć ilu ich nam w Polsce brakuje, ale zapewne wielu, skoro sam przemysł maszynowy twierdzi, iż zatrudniłby 13800 takich specjalistów. W tym przypadku chodziło już nie tyle o doradców, co o organizatorów produkcji.

W Polsce jednak, w przeciwieństwie do innych państw, organizatorów nie przybywa. A Francuzi na przykład „produkują” na swoich uczelniach rocznie 1000 organizatorów z zakresu produkcji przemysłowej, bankowości i administracji państwowej.

Znamy ten obrazek: — saloon na amerykańskim Dzikim Zachodzie kilkadziesiąt uzbieranych tyków przysłuchuje się nieudolnym popisom pianisty. Na jego instru-

mentem napisano: „Nie strzelać. Gram jak umiem”. Jeden z najwybitniejszych polskich doradców organizacyjnych, dr Stanisław Grzybowski, mówiąc o pracy swoich kolegów, przyrównuje ich pozycję do sytuacji owego westernowego pianisty. Jego bowiem zdaniem w sytuacji, gdy ciągle brakuje nam organizatorów, mogą nimi zostać (i zostają) w zasadzie wszyscy ci, którzy mówią, że chcą być organizatorami. A wiadomo: chcieć nie zawsze znaczy móc.

Organizatorzy rodzą się więc na rozmaitych kursach i seminariach

Bez komputera

Klucz do „czarnej skrzynki”

— prowadzonych przez NOT, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, różne ośrodki doskonalenia kadr itp. itd. Na dodatek kształcimy organizatorów przy pomocy ludzi do tego fachowo nie przygotowanych. Użytkujemy więc specjalistów, którzy nie zawsze — nawet jeśli są to naukowcy — potrafią rozwiązać postawione przed nimi problemy.

Dlaczego tak się dzieje? Czy doradcy muszą działać z dużym ryzykiem i nieznajomością wyników proponowanych zmian? Niestety, tak. W tej działalności, jak rzadko w której, element ry-

zyka jest wielki, a to głównie ze względu na podmiot oddziaływania, którym jest przedsiębiorstwo. Jest ono bowiem — zdaniem wielu naukowców a m.in. dr. Wiesława Flakiewicza — organizmem, w którym nigdy nie wiadomo co się osiągnie po poniesieniu określonych nakładów. Przedsiębiorstwo stanowi twór szczególnie nieudziękny do kierowania, przez to zwany w języku fachowców tzw. „czarną skrzynką”. Nigdy nie wiadomo co z tej „czarnej skrzynki” wyjdzie. W jednym przedsiębiorstwie dana organizacja może być dobra a w

drugim zła, gdyż mogą tam pracować po prostu inni ludzie.

Oto na przykład koncerny samochodowe USA produkujące swoje samochody w Europie Zachodniej zatrudniają na stanowiskach menedżerskich Europejczyków i Amerykanów. Stwierdzono, że w zakładach kierowanych przez Amerykanów, firmy osiągają o kilka punktów procentowych większe zyski niż w bliźniaczych zakładach, na których czele stoi Europejczyk. A stosuje się tam identyczną technologię, organizację pracy i zatrudnia tę samą liczbę pracowników. Mamy więc do czynienia z klasyczną „czarną skrzynką”. Wi-

dać Europejczycy nie pasują do amerykańskiej organizacji pracy.

Skoro przedsiębiorstwa są tworem tak trudnym do przeorganizowania i nigdy nie wiadomo, jakie będą skutki owej reorganizacji, to może lepiej zostawić je w spokoju i pozwolić im na tzw. organizację żywiolową? Nie byłoby to najszczęśliwsze rozwiązanie. Przedsiębiorstwa powinny korzystać z usług doradców organizacyjnych. Przede wszystkim po to, by pomogli im oni w ustaleniu kilku pozornie prostych faktów: celu działalności

danego przedsiębiorstwa i środków, które należy użyć, aby ten cel zrealizować. Okazuje się bowiem, że dyrektorzy wielu przedsiębiorstw nie potrafili jasno sprecyzować celu działalności kierowanych przez siebie przedsiębiorstw. Siłą rzeczy mylą się wówczas w doborze środków dla realizacji zadań.

Organizatorzy przebadali ostatnio tzw. książki służb kilkadziesiąt lat temu. Analizowano w nich szczególnie zakresy obowiązków dyrektorów. 70 procent z przebadanych dyrektorów w spisie swoich obowiązków ma na pierwszym miejscu obowiązek... podpisywania dokumentów.

Doradcy organizacyjni chociaż nie mogą być traktowani jako lekarstwo na wszystko, są jednak przydatni przedsiębiorstwom i instytucjom. Przekonał o tym m. in. dyrektor Fabryki Samochodów Ciężarowych ze Starachowic. Doradcy w tym kombinacie postępują się m.in. metodą analizy wartości, doszukali się możliwości wprowadzenia szeregu zmian w popularnym „Starze”.

Np. samochód ten miał hak do zaczepiania wyposażenia w pokrowiec chroniący przed deszczem, a zatem i korozją. Stwierdzono, że w czasie jazdy pokrowiec stawał się swoistym... zbiornikiem wody deszczowej, przyczyniając się właśnie do tego, że rdza zżerała haki „Starów”. Organizatorzy podpowiedzieli zrezygnowanie z wyposażenia samochodów w pokrowce, gdyż sam hak, dobrze pokryty farbą, nie rdzewieje nawet przy największych deszczach. Po roku trwających dyskusjach dyrekcja FSC zgodziła się na to rozwiązanie. Podobnych przykładów banalnych pozornie podpowiedzi było w Starachowicach więcej. W sumie przyniosły one fabryce spore oszczędności. A przedtem — chociaż nazywałem je banalnymi — nikt ich nie umiał zaproponować.

„Czarna skrzynka”, jaką jest przedsiębiorstwo, często daje się dobrze pokierować i przeorganizować. Pod tym warunkiem, że wszystkie wokół niej zabiegi, podporządkowane zostaną podstawowemu celowi jej działalności.

MAREK PRZYBYLSKI

pełnym GŁOSem

PSYCHOLOG RADZI

Najbardziej potrzebujące pomocy

Dzisiaj na listy czytelników odpowiada mgr Zbigniew Kowalik z Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Problem, któremu poświęcona jest publikacja, to trudne sprawy adaptacji w środowisku dzieci kalekich.

Wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży znajduje się od pewnego czasu w centrum zainteresowania opinii publicznej. Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na fragment tej złożonej problematyki, związany z wychowaniem dzieci i młodzieży kalekich.

Musimy sobie zdać sprawę z faktu, że około 7 procent dzieci odbiega od normy fizycznej lub psychicznej, a wychowanie tych dzieci, przystosowanie ich do życia w społeczeństwie zależy nie tylko od rodziców i osób zawodowo pracujących w tym zakresie, lecz również od właściwej postawy całego społeczeństwa.

Postawa ta jest szczególnie charakterystyczna wobec pewnej grupy dzieci kalekich, określanych jako upośledzone umysłowo. Ciągłe jeszcze w wielu środowiskach krąży różnego rodzaju przekonania, wywodzące się być może jeszcze z okresu średniowiecza, że upośledzone umysłowo dziecko jest karą za społecznie nie aprobowane postępowanie rodziców. Poza tym często jeszcze możemy obserwować przejawy odrzucenia psychicznego osób upośledzonych, wyrażające się najczęściej w wyśmiewaniu, izolowaniu i dokuczaniu im. Czy faktycznie ludzie ci zasłużyli sobie na taki stosunek otoczenia?

Upośledzeni umysłowo, to osoby o obniżonej sprawności umysłowej, wyrażającej się przede wszystkim w małej zdolności uczenia się. Wśród nich są jednostki, które nie potrafią nauczyć się chodzić, jeść, mówić. Są też osoby mniej upośledzone, które potrafią, choć z trudem, pisać, czytać, wykonywać proste prace.

Pionierzy uczą się polskiego

Przy Pałacu Pionierów w Dzielnicy Frunzewskiej w Moskwie powstało kółko nauczania języka polskiego. Wykładowcami są polscy studenci z Moskiewskiego Instytutu Samochodowo-Drogowego Mateusz Szerbiak z Włocławka i Bolesław Młotkowski z Częstochowy. Latem młodzi moskwiacy wybierają się Pociągami Przyjaźni do Warszawy. (PAT)

ROZWIĄZANIE ZADANIA „BRAKUJĄCE FIGURY”

W miejscach A i B należy wstawić figurę nr 4.

W ostatnich latach na coraz większą skalę próbuje się przy pomocy specjalnych metod w maksymalny sposób przystosować te jednostki do życia w społeczeństwie. W Polsce w tym celu stworzono dość zwarty system instytucji takich, jak: przedszkola specjalne, szkoły specjalne, szkoły życia, zespoły przygotowania do pracy przy Kole Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski i Zakłady Pracy Chronionej, funkcjonujące przy niektórych Spółdzielniach Inwalidów.

Dzięki tym instytucjom dziecko upośledzone umysłowo już od najmłodszych lat poddawane jest specjalnym zabiegom, mającym na celu maksymalne przygotowanie go do życia, szczególnie zaś przygotowanie do pracy. Proces ten najczęściej nazywa się rehabilitacją. Nad prawidłowym przebiegiem rehabilitacji czuwa zespół specjalistów, zapewniający fachową opiekę lekarską, socjalną i psychologiczną.

Jeżeli praca tego zespołu przebiega właściwie, jeśli poza tym istnieje ścisła współpraca między instytucją rehabilitującą i rodziną upośledzonego, wreszcie jeżeli rehabilitowanie rozpoczyna się dostatecznie wcześnie — wówczas prawie zawsze obserwujemy wyraźne efekty pracy nad upośledzonym umysłowo. Osoby, które np. nie umiały zapisać guzików, samodzielnie poruszać się po mieście, ukroić kawałek chleba, mówiąc ogólnie — nie posiadały podstawowych nawyków koniecznych

Jesteśmy społeczeństwem ludzi młodych — połowa Polaków nie ukończyła trzydziestki, co piąty nie przekroczył lat 24. Struktury demograficznej może nam zadośćcierać wiele krajów Europy. Mamy także ponoć najmłodszą klasę robotniczą na starym kontynencie, w podstawowych gałęziach przemysłu co czwarty robotnik liczy nie więcej niż 25 lat. Z każdym rokiem przybywa nam młodzieży wykształconej, poprawia się również struktura kwalifikacji załóg robotniczych. Robotnicy młodzi — robotnicy wykształceni: ogólny to kapitał dla przyszłości. Czy jednak najlepiej wykorzystany?

Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie wykorzystując analizę socjologiczną postaw młodzieży wobec pracy. Chciałbym jednak zacząć od stwierdzenia, iż wbrew rozpowszechnionym opiniom szkoła jako pierwszy szczebel edukacji społecznej spełnia daleko lepiej swoje obowiązki niż wszystkie pozostałe instytucje. Młody człowiek opuszczający jej mury zostaje wyposażony w zupełnie przyzwoite zasoby zachowań pozytywnych. Deprecjacji ulegają one niestety, później.

Warta uwagi jest przeprowadzona swego czasu przez prof. dr W. Szewczuka analiza

KONSTRUKTORZY POSTĘPU

Plutonowy Janusz Kudliński w Ludowym Wojsku Polskim służy zawodowo od 1969 roku w łączności. Kieruje pracą warsztatów naprawczych. Ceniony jest jako zdolny fachowiec, który sam potrafi coś zrobić na rzecz postępu w dziedzinie łączności. Ma na swoim koncie zrealizowane pomysły racjonalizatorskie. Ale zajmuje się też pracą wychowawczą: sam młody (27 lat) organizuje działalność młodzieżową w swoim pododdziale. Pod względem zdyscyplinowania i sumienności może być wzorem dla innych.

Łączność — moja pasja

— Nasze warsztaty — mówi — nie są wielkie, lecz naprawiany przez nas sprzęt ma wartość wielomilionową. Są to

skomplikowane, nowoczesne urządzenia: centrale telefoniczne, radiostacje, telefonia i telegrafia tzw. wielokrotna. Aparatura ta umożliwia prowadzenie na jednym torze wielu rozmów jednocześnie. W zakładzie w którym produkuje się te urządzenia właśnie rozpoczynałem pracę i tam zacząłem poznawać pracę i urządzenia łączności. Bardzo mi się to przydaje.

W trakcie zatwierdzania jest nasz wniosek racjonalizatorski. Otóż wykonaliśmy specjalne przystawki telefoniczne, które umożliwiają współpracę centrali starego typu z nowoczesnymi. To bardzo ważne: centrali starego typu można jeszcze z powodzeniem wykorzystywać, a nowoczesne mają nie wszyscy. Współdziałanie jest więc rzeczą konieczną dla sprawnego obiegu informacji.

Ponadto w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym zamontowaliśmy urządzenia głośno-mówiące. Część elementów mieliśmy gotowych, z fabryki, część wykonaliśmy sami. Te fabryczne trzeba było przerobić, dostosować do naszych potrzeb. Trzeba było ruszyć głową. Takie sytuacje często się u nas zdarzają, bo w przeciwieństwie do seryjnej pracy w fabryce, mamy do czynienia ze sprzętem najrozmaitszym. Może dlatego tak lubię swoją pracę.

Wymaga pomysłowości, ale jak komuś jej nie brakuje, to u nas naprawdę może się wyżyć. Sprawy łączności — jedne z najważniejszych w wojsku — to moja pasja.

Komu służą urządzenia przez nas naprawiane? Choćby sztabom wojskowym. Naszym istotnym zadaniem jest przyczynić się do sprawnego obiegu informacji między nimi. Chodzi nam też o to, aby przedłużyć życie kosztownego sprzętu. Może to dać olbrzymie oszczędności.

Te cele osiągamy nie tylko poprzez naprawy i konserwację urządzeń. Także przez działalność szkoleniowo-wychowawczą. Sam prowadzę szkolenie żołnierzy w dziedzinie eksploatacji sprzętu łączności i bhp. Staram się im przekazać swoją wiedzę fachową. Pójdą do cywila, to może podejmą pracę, w przedsiębiorstwach telekomunikacyjnych, albo dalszą naukę



Janusz Kudliński
Fot. — „Głos”

w tej dziedzinie. Sam też muszę się wciąż uczyć, bo sprzęt, z którym mamy do czynienia, unowocześnia się w szybkim tempie.

Jestem sekretarzem naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej, kierownikiem lektoratu młodzieżowego. Z ramienia organizacji partyjnej zajmuję się sprawami młodych w pododdziale. Współpracujemy więc z ZMS-owcami z zakładów telekomunikacyjnych. Stajemy razem z nimi do czynów społecznych, razem gramy w szachy, razem chodzimy na spotkania z weteranami itp. Braliśmy udział w budowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jeździmy też do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Skórzewie, gdzie pomagamy w pracach polowych.

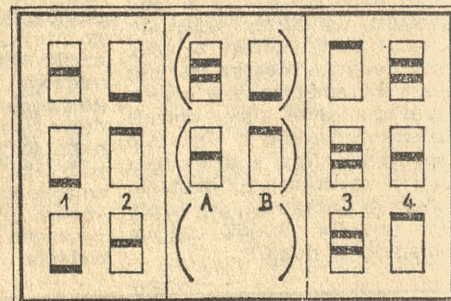
Lubię młodszych żołnierzy, znajduję z nimi wspólny język. Często dyskutujemy o patriotyzmie. Mówię, że patriotą to taki człowiek, który dobrze pracuje, jest zdyscyplinowany i poszukuje inicjatyw. A nie tylko ten, który umie dobrze bić się w obronie Ojczyzny. Można i trzeba być dzisiaj patriotą w pracy.

Notował:
MARCIN BAJEROWICZ

Zadanie logiczne

Brakujące figury

W zadaniu niniejszym należy przyręczyć się uważnie pełnym poziomym szeregiem figur: górnemu i środkowemu. Wiadomo, że figury w nawiasach zostały zamieszczone w pewnym ustalonym porządku, wspólnym dla obu przykładów i wynikającym z układu figur w prawej oraz lewej części rysunku. Zgodnie z zasadą obowiązującą w zadaniu należy odgadnąć, które spośród figur oznaczonych cyframi od 1—4 powinny znaleźć się w miejscach A i B. (jc)



Młodzi w zakładzie pracy

Jakie wartości ceni młodzież

zainteresowań młodych robotników w momencie podejmowania pracy i po roku jej trwania. Wynika z niej, że jeśli w chwili startu 87% młodych wykazuje zamiłowanie do wykonywanej przez siebie pracy, to pod koniec o zamiłowaniu mówi już tylko 69%. Jeszcze gorzej wypadła odpowiedź na pytanie o chęć doskonalenia swej pracy. Na początku potrzeba taką dostrzegali 73% robotników, po roku tylko 40%. Nie wszakże nie dzieje się bez powodu. Tenże sam autor podaje korelację oczekiwań i zastanej rzeczywistości, tak jak ją widzą startujący w zawodzie robotnicy. Większość z nich zdana jest prawie wyłącznie na siebie. Oczekują wyrzów poparcia, otuchy (73% badanych), ale tylko nieliczni (9%) mają szczęście je usłyszeć, czekają na wskazówki wejściowe (ponad połowa), ale otrzymuje je tylko 14%. Jedynie 10% badanych stwierdziło, że omówiono z nimi zadania i obowiązki, a 13% — że zapoznano ich z zespołem.

Można powiedzieć: są to badania sprzed paru lat — teraz obraz się zmienia. To prawda, ale prawdą również jest, że daleko nam do wyeliminowania wszystkich negatywów, które pokazuje wspomniane badanie. Na pewno okazujemy młodzieży więcej pomocy w jej wysiłkach adaptacji w nowym środowisku. Lecz — z drugiej strony — pokutują wciąż stereotypowe wyobrażenia o stosunku młodzieży do pracy, o partię często o braku rzeczywistej wiedzy o przyczynach takich czy innych zachowań i postaw. Dr M. Jarosińska przeprowadziła w latach 1970—71 badania wśród młodych robotników. Autorka podaje, że 60% pracowników starszych uważa, iż młodzież nie przykłada się zbytnio do pracy, a 40%, że ma słabe przygotowanie zawodowe. Stąd dalsza dyrektywa postępowania: trzymać krótko. Nie zwrócono jednak uwagi na drobniak: blisko trzecia część robotników badanych przez dr Jarosińską przystąpiła do pracy w zawodzie innym niż wy-

uczony. W tym świetle słabe przygotowanie do zawodu okazuje się rezultatem zbiegu okoliczności i wiąże się z koniecznością zdobywania kwalifikacji od nowa.

Nie docenia się u nas chyba siły nastrojów frustracyjnych — a także strat z tego tytułu ponoszonych — związanych z koniecznością odejścia od zawodu u progu kariery zawodowej. Miał charakterystycznego dla młodego wieku optymizmu, taki młody robotnik wchodzi do produkcji rzeczarowany, niezadowolony. Rodzą się bądz postawy agresywne wobec „dorosłych”, bądz pasywność owocująca „tumiwizmem”, brakiem zainteresowania dla zakładu, współkolegów, produkcji.

Ale z badań naukowych wynika też, że młodzież w przeważającej większości ceni pracę. Lecz cenę pracę dobrą, twórczą. Taką, która daje duże możliwości rozwijania zdobytych umiejętności. Młodzież jest za-

Urbanistyczny uniwersytet letni

Również w tym roku miasto Szombathely na Węgrzech inauguruje w sierpniu wykłady na uniwersytecie „Savaria” (tak nazywało się miasto za czasów rzymskich). Po raz pierwszy tematem studiów będą problemy urbanistyki. Jak wszędzie na świecie, także na Węgrzech przed urbanistami stają coraz to nowe i odpowiedzialniejsze zadania.

Celem stworzenia stale rosnącej liczby ludności miejskiej wysokiego standardu życiowego i najlepsze go wykorzystania jej sił produkcyjnych, wypracowano koncepcję rozwoju miast, która dwa lata temu weszła w stadium realizacji. Odpowiednio do społecznego, gospodarczego, kulturalnego itp. znaczenia danego ośrodka miejskiego w skali regionu stosuje się wyższy, średni lub niższy wariant urbanistyczny. Każdy taki ośrodek ma za zadanie zadośćuczynić potrzebom okolicy w dziedzinie ekonomiki, opieki społecznej, zdrowotnej itp.

Urbanisci węgierscy starają się czerpać również wzory z najlepszych doświadczeń kolegów zagranicznych. Wiele pożyteczne okazało się w tym względzie zorganizowane pod auspicjami ONZ sympozjum poświęcone przebudowie miast, które w 1970 roku odbyło się w Budapeszcie. Temat ten był również punktem centralnym spotkania burmistrzów stolic europejskich jesienią ub. roku w Budapeszcie. Urbanisci węgierscy spodziewają się, że również letni uniwersytet urbanistyczny umożliwi wymianę doświadczeń między fachowcami. (PAP)

Niedawno opublikowano interesujące dane na temat kosztów kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów. Wykształcenie lekarza kosztuje państwo 230 000 zł, stomatologa lub farmaceutę — 204 000 zł. Studia w wyższych szkołach pedagogicznych kosztują 113 000 zł, a w szkołach artystycznych — 176 000. Na jednego ekonomistę państwo wydaje 83 000 zł. Dane te dotyczą kosztów kształcenia w terminie określonym regulaminem studiów, każda powtórka roku czy semestru powoduje automatycznie wzrost wydatków. Jeśli pomnożyć to przez liczbę studentów, powstają niebagatelne kwoty. Czy środki te są wydawane w sposób najbardziej efektywny?

Ryzyko błędnego wyboru

Wybór kierunków studiów to dylemat przed którym w kraju staje corocznie ponad sto tysięcy maturzystów. Dla części młodzieży wybór ten determinowany został typem ukończonej szkoły średniej. Dotyczy to absolwentów techników podejmujących na ogół naukę na kierunkach zbliżonych z uzyskanym już wykształceniem. Wśród kandydatów na studia przeważają jednak absolwenci liceów ogólnokształcących (średnio w kraju od 66 do 75 procent kandydatów w zależności od typu uczelni). Różnice te wynikają z faktu, iż w technikach częściej podejmuje naukę młodzież licząca się z wcześniejszym uzyskaniem kwalifikacji, że ci właśnie na wielu kierunkach lepiej dają sobie radę, posiadając już podstawowy zasób wiadomości z określonej dziedziny. Znam na przykład przykład absolwenta technikum mechanicznego, dzisiaj, wziętego chirurga.

Czym kierować się więc przy wyborze kierunku studiów? Konkretnym przygotowaniem, czy zdolnościami i zainteresowaniami?

Sa to decyzje indywidualne oparte o różnorodne przesłanki. Problem wart jest jednakże głębszego zastanowienia z uwagi na fakt, że tak wielu ludzi po studiach nie pracuje w swoim zawodzie. Nie wynika to zazwyczaj z nadprodukcji w określonych specjalnościach. Z takim zjawiskiem można mieć do czynienia tylko w określonym regionie, wtedy, gdy zainteresowani są przeciwni podejmowaniu pracy w innym województwie albo mieście. Mimo że wybór należy do decyzji indywidualnych, to jednak ich suma spłata się nierozważnie z rozwojem społeczno-gospodarczym. Państwo jako główny realizator koncepcji rozwojowych, z pomocą liczby miejsc w uczelniach wpływa na przygotowanie kadr pracowników o najwyższych kwalifikacjach w tych a nie innych dyscyplinach. Indywidualne więc dążności kandydatów na



Jaki kierunek studiów

Zanim zapadnie klamka

studia krzyżują się z potrzebami społeczno-gospodarczymi. Oczywiście, można zastanawiać się na ile aktywna polityka w tym względzie jest skuteczna.

Ryzyko błędnego wyboru kierunków istnieje zawsze i trudno je w pełni wyeliminować. Nie sposób wymagać od maturzysty dokładnej znajomości specyfiki pracy w określonych zawodach, prawidłowego rozeznania nawet własnych możliwości i uzdolnień. Komisja egzaminacyjna stara się wybrać tych, którzy wykazują się największym zasobem wiadomości — ci powinni gwarantować terminowe ukończenie studiów. Ale egzaminy wstępne na ogół preferują nie tyle zdolnych, ile pilnych, „obkutyh”.

Czy konkurencja jest ostra

W ubiegłorocznej akcji rekrutacyjnej w całym kraju, o jedno miejsce ubiegało się średnio dwóch kandydatów. Nie było to dużo, zważywszy, iż 42 procent kandydatów nie zdało egzaminu wstępnego. A jednak w poszczególnych uczelniach różnice były znaczne. W jednej z akademii medycznych o jedno miejsce rywalizowało aż 12 kandydatów, na niektórych kierunkach uniwersyteckich było ich 5. Indeksy otrzymali najlepsi. Ale czy ci, którzy odpadali w najostrejszych konkurencjach, słusznie zostali wyeliminowani?

Istnienie znacznych rozbieżności w liczbie zgłoszeń na poszczególne kierunki uniemożliwia przeprowadzenie prawidłowej kwalifikacji kandydatów. Gdzie odpadają dobrzy, gdzie

indziej obniża się kryteria, by zapłacić limity przyjęć na kierunki „deficytowe”, z wyjątkiem oczywiście akademii medycznych, gdzie decyduje wynik egzaminu testowego. Sytuacja ta umożliwia także podjęcie studiów tym wszystkim, dla których zdobycie dyplomu — mniejsza o to jakiego — jest celem samym w sobie. Nie zawsze zresztą celem jest dyplom, niekiedy kilka lat nauki, kończącej się z beztróską i zabawą — vide efektywność nauczania. Oczywiście, tacy studenci stanowią margines, którego jednak w świetle cytowanych na wstępie danych, nie można pomijać.

Pomóc maturzystom

Okazuje się więc, że w kwalifikowaniu kandydatów na studia, szereg słusznych postulatów jest co najmniej trudnych do zrealizowania. „Moda” na kierunki się zmienia, powodując trudności w przeprowadzaniu prawidłowego naboru. A przecież można tego uniknąć. Pomocne byłoby tutaj lepsze rozeznanie w tym problemie nauczycieli w szkołach średnich. Powinno ono dotyczyć nie tylko stosunku zgłoszeń do liczby miejsc na poszczególnych uczelniach, lecz także lepszej znajomości potrzeb i możliwości

To także nauka!

Mimo że trwa jeszcze rok szkolny, do różnych miast przybierają wycieczki młodzieży. No cóż — sezon już się zaczął, a podróże kształcą. A przecież szkolne wycieczki odbywają się także w ramach zajęć lekcyjnych, po to, by młodzież poznała rodzinny kraj.

CAF — fot. Sochor



Opublikowany w numerze „Głosu” z 19 maja br. felieton „Co o tym sądzicie” pt. „Egzamin”, a dotyczący zdawania egzaminów przez studentów, wywołał bardzo duże zainteresowanie Czytelników. Brak miejsca pozwala opublikować tylko fragmenty nielicznych listów. Wszystkim dziękujemy za nadesłane uwagi.

Egzamin

Słusznie zauważacie, że przedstawiona przez Was wypowiedź dotyczy części środowiska studenckiego, ale moim zdaniem, groźnej dla reszty. Właśnie studenci, którzy „eksperymentują” w sesji egzaminacyjnej, oddziałują niekorzystnie na całe środowisko studenckie, powielając opinię o rzekomo bezsensie przygotowywania się do egzaminów. Powstaje sytuacja, w której student, zdający na ocenę dobre, rzetelnie wypracowane, zastanawia się, czy warto przygotowywać się do nich, tracąc czas nad książkami i skryptami. W wielu przypadkach obserwuje się wtedy „równanie do przeciętności” lub — co gorsze — tendencję do cwaniactwa. Wprowadzony obecnie system premiowania pieniężnego za wyniki egzaminacyjne posiada, moim zdaniem, charakter półśrodka, ponieważ nie stanowi jeszcze dostatecznego bodźca moralnego. Także inne formy premiowania za naukę nie wyeliminowały zasady minimalnego wysiłku, popularnej wśród niektórych studentów.

Zasadę tę wielu stosuje także po ukończeniu studiów w pracy zawodowej i społecznej. Trudno wyobrazić sobie, aby absolwent uczelni, który ukończył studia dzięki cwaniactwu, przekazywał swoim współpracownikom lub podwładnym lub wpajał młodzieży, idee rzetelnej i uczciwej pracy.

ANDRZEJ RADOMSKI
Poznań

Zgadza się z konkluzją zawartą w felietonie „Egzamin”, że studia pod kątem „państwowego stopnia”, ukończone w wyniku „kombinacji i podchodów”, wymagają sprytu i cwaniactwa. Obawiam się, że wszystko zaczyna się już na egzaminach wstępnych.

Tutaj „przydział” egzaminatora, to kwestia losowa. Nic więc dziwnego, że często przez egzaminacyjne sito przebrną cwaniacy — uczniowie dostateczni w szkołach średnich, czasem natomiast odpadną uczniowie dobrzy i bardzo dobrzy — stremowani, o chwilowej niedyspozycji, nie posiadający tupetu itp.

MARIAN TRACHIMOWICZ
Ostrów

Co o tym sądzę? Jestem zdziwiona, nie bardzo wierzę w prawdopodobieństwo tego opowiadania. Zaden najbardziej nawet wymagany cwaniak nie przebrnie przez studia, a tym bardziej nie zdobędzie tytułu magistra, gdy nie będzie się uczył. Wyrosłam już z tego, aby wierzyć w bajki. Może ten Wasz bohater to „wieczny student”, albo pozer, który lubi imponować otoczeniu? Wiemy dobrze, że studia to nie rozrywka, ani też ucieczka przed pracą.

Takie „cuda” jak w „Egzaminie” mogą się zdarzyć chyba tylko na wydziałach humanistycznych. Jestem studentką Wydziału Rolnego AR w Poznaniu. U nas trzeba się uczyć naprawdę solidnie, a profesorowie są bardzo wymagający. Jeden z moich kolegów próbował zaliczyć sesję, nie biorąc książek do ręki (nie powiem, jest żółty i wygadany) — miał drugą sesję, porażkową, nie zdał ani jednego egzaminu.

KATARZYNA MACIEJEWSKA
Poznań

Uważam, że istniejący obecnie system oceny studenta jest wysoce niedoskonały. Cztery podstawowe stopnie na pewno nie dają możliwości sprawiedliwej oceny. Aż dziwne, że w dobie reform szkolnych nie robi się nic konkretnego w tym kierunku. Jakże różni się „naciągana” trójka i trójka, której trochę brakuje do oceny dobrej. Tu m. in. rodzi się zniechęcenie, myśl, że „nie warto”.

Podobnie ze szkolnymi wyobrażeniami o studiach. Wydaje się, że studia powinny uczyć myślenia i nawiązywania ciągłego zgłębiania wiedzy. Niestety, zbyt często studiowanie ogranicza się do maksymalnego przeładowania umysłu wiadomościami faktograficznymi (myślę o studiach tzw. humanistycznych) i płynnego wyrecytowania ich na egzaminie, jak tego często wymagają egzaminatorzy. Niektóre z metod podawania i egzekwowania wiadomości nazbyt przypominają szkołę średnią.

Studentka UAM
Poznań

Jestem nauczycielem szkoły średniej. Sprawy młodzieży nie są mi obce, ani objęte. Uważam, że felieton „Egzamin” porusza problem społecznie doniosły. Postawę życiową cwaniactwa, jaką obserwujemy u bohatera tego felietonu, wyrabiają w młodzieży z częściowo dom i placówki powołane do nauczania i wychowywania.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Pół roku temu ukończyłem Politechnikę jako jeden z lepszych studentów i obecnie pracuję. Chciałbym więc spojrzeć na problem zdobywania not z pewnej perspektywy. Faktem, któremu chyba nikt nie zaprzeczy, jest brak jakiegokolwiek różnicy w zatrudnieniu dobrych i słabych absolwentów wyższych uczelni w przedsiębiorstwach. Być może, wymagania, które stawia młodym ludziom przemysł, są tak niskie, że wystarczyć wiadomości dostateczne. Ponadto wydaje mi się, że uczelnia wymaga nie tego, co trzeba. Przyśwajamy sobie bowiem materiał teoretyczny, nie mający zastosowania w praktyce.

Podczas studiów nie zauważyłem, aby byli w jakiś sposób nagradzani ci, którzy posiadają lepsze oceny. Jedynie kole-dzy zwracali się często do nich po radę.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Kwestionuje się czasem celowość dalszego stosowania egzaminów w szkolnictwie, jako formy sprawdzenia wiedzy. Wypowiadam się zdecydowanie za ich utrzymaniem, a jednocześnie za bardziej odpowiedzialnym potraktowaniem, nie takim, jak to przedstawił autor felietonu „Egzamin”.

Istotną cechą człowieka naprawdę dojrzałego i samodzielnego jest bowiem umiejętność okazania swej wiedzy na zewnątrz, publicznie. Warto się tego uczyć od wczesnej młodości. I tutaj ważną rolę mogą spełnić egzaminy.

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za straszenie prawem skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań.

pracująca?

w naszym kraju model awansu zawodowego. Nie tylko zresztą u nas: podobne zjawisko obserwuje się np. w ZSRR. Uznając dążenie do kształcenia za niechęć do wykonywania dorycznej, czasowej pracy (oceny takie zdarzają się wśród niektórych kierowników czy majstrów) można oczywiście dojść do wniosku, że młodzi lekce sobie ważą swoje obowiązki. Ale ze społecznego punktu widzenia jest to rozumowanie opaczne.

Niechęć do pracy przeczą również wyobrażenia młodych o tym, jaki powinien być wzór robotnika. Okazuje się, że aż 62,2% na pierwszym miejscu stawia zdyscyplinowanie, pozytywny stosunek do pracy, dobrą robotę, a 54% opowiada się za fachowością, ceną dobre stosunki międzyludzkie. Zatem nie są aż tak lekkomyślni, jak się sądzi, ani tak lekceważący wobec postulowanych przez dorosłych wzorców. Z badań Śląskiego Instytutu Naukowego wśród młodych górników wynika, że pośród wartości naj-

bardziej godnych ubiegania się na pierwszym miejscu znajduje się **szacunek ludzi**. Cenna jest też świadomość własnej użyteczności, interesująca praca oraz ustabilizowane życie.

Z przytoczonych badań liczne można wyciągnąć wnioski. Przede wszystkim jednak ten, że w znacznym wciągu stopniu marnujemy zaangażowanie młodych. Jeszcze nie wszędzie znajdują oni właściwe miejsce dla siebie, ponoszą zbyt wielkie koszty włączania się w proces pracy. Nie jest to koszt indywidualny. Niewykorzystywanie energii tkwiącej w młodym pokoleniu nie sprzyja szerszemu jeszcze rozwojowi gospodarczemu. I wniosek drugi: nie wolno dopuszczać do zaniku postaw pozytywnych wniesionych przez młodych do zakładu. Są to wartości równie cenne jak produkcja, wartości orzeczyniające się do podniesienia jakości pracy.

LUDWIK BURSKI

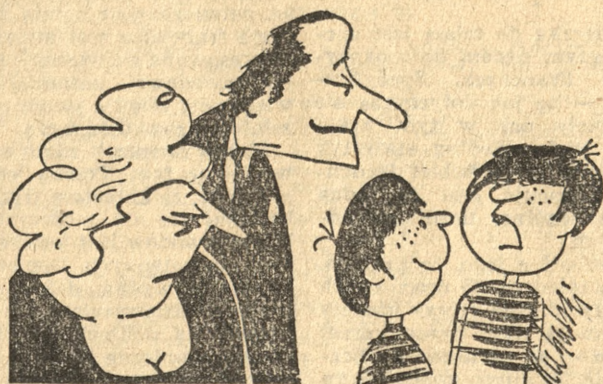
Omijanie przepisów po szwedzku

Omijanie przepisów nieobce jest wielu społeczeństwom. Nierzadko ochodzi na tym tle do sytuacji paradoksalnych.

Szwedzki system opieki socjalnej przyznaje matkom niezamężnym lub porzuconym znaczne preferencje: zasiłki na mieszkanie i dzieci, możliwości ulokowania swoich dzieci w żłobkach i przedszkolach. Chodzi tu o sumy znaczne, sięgające niekiedy 700 koron miesięcznie. Stwierdzono jednakże, że spora część owych „porzuconych” żon pobiera zasiłki bezpodstawnie, najczęściej bowiem mężowie tylko fikcyjnie opuszczają dom, nieoficjalnie żyjąc nadal pod jednym dachem z żoną i dziećmi.

Władze szwedzkie przystąpiły więc do „polowania” na mężów. Do podejrzanych domów wkraczają znieściana komisje, sprawdzając czy w mieszkaniu nie ukrywa się małżonek. Przeszukuje się wszystkie zakamarki, zagląda do szaf i pod łóżka. Gdy poszukiwane uwiecznione zostają powodzeniem, winnych czekają wysokie grzywny, a nawet kara pozbawienia wolności. Nic więc dziwnego, że na część rzekomo rozbitych rodzin szwedzkich padł blady strach. (wm)

HUMOR I SATYRA



— A ja ci mówię, ucz się polskiego; przecież tała pisze anoni-my na swoich kolegów poprawną polszczyzną!

Adres: „NOVKABEL“

Pamiętam wyjątkowo wyraźnie barwne plamy tego planu, choć oglądałem go pięć lat temu: ciemnym kołem zakreślone były kwartały miasta, gdzie zamierzano skupić zakłady przemysłowe, czerwonym — dzielnicę mieszkaniową, zieloną oznaczano tereny rekreacyjne.

Tegorocznej wiosny mija dziesięć lat wcielenia w życie planu rekonstrukcji miasta, opracowanego przez nowosadzkich urbanistów z inż. arch. Miłoszem Savićem na czele. Powiodło się w tym czasie gruntowne przeoranie tradycyjnej struktury miasta. Od Dunaju już go nie oddziela dzielnica fabryk, warsztatów i składowisk; dworzec wzniesiono poza centrum; okazała arteria — Bulewar 23 Octobra* przecięła Nowy Sad od nowej stacji kolejowej po rzekę; w śródmieściu szereg budowli imponuje architektonicznym kształtem. Wszystko to rezultaty wytrwałości, konsekwencji działania i rozmachu.

„Novkabel“ właśnie w ramach energicznych poczynań ojców miasta znalazł się w nowej strefie przemysłowej, tuż poza miastem. Stało się to przed dwoma laty, mniej wię-

*) 23. X. 1944 partyzanci jugosłowiańscy wyzwolili Nowy Sad.

cej w pięćdziesięciolecie założenia przez austriackiego koncernu Felten AG niewielkiej fabryczki. Obecny „Novkabel“ to siedem hektarów hal produkcyjnych i 32 tysiące ton kabli energetycznych rocznie, drugi co do wielkości obiekt tej branży w Jugosławii.

Rozmowa z dyrektorem biegnie bardzo serdecznie. Rzekło by się — w sposób typowy dla kontaktów polsko-jugosłowiańskich, a w dodatku mój gospodarz ma jeszcze maderską „podszewkę“... Wspominamy pobyt nowosadzkich delegacji w Wielkopolsce. Dyrektor

Nowy Sad jest stu pięćdziesiąt tysięcy stolicą autonomicznego obwodu Wojwodina w Republice Serbskiej. Położony 80 kilometrów na północ od Belgradu, stanowi ważne centrum gospodarcze i kulturalne.

Pomiędzy instancjami partyjnymi Związku Komunistów Jugosławii w Nowym Sadzie a Komitetem Wojewódzkim PZPR w Poznaniu nawiązana została współpraca. We wrześniu 1972 w stołecznym Wielkopolski przebywała delegacja nowosadzkich działaczy ZKJ, w której skład wchodził także inż. Vilmos Molnar, członek Komitetu Miejskiego partii i zarazem dyrektor zakładów „Novkabel“ (jugosłowiańscy goście trafili wtedy m. in. do naszej redakcji).

Szklanostalowe bryły hangarów, zielen, rozległy, puławy parking samochodowy, żadnych przejawów niekończącej się przebudowy, cisza i ład.

Vilmos Molnar, z wykształcenia — elektryk inżynier kierujący zakładami „Novkabel“ od dwóch lat. Narodowości węgierskiej, zarządza zakładem liczącym 1600 ludzi, spośród których można się doszukać przedstawicieli dziesięciu nacji; co piąty pracownik jest członkiem ZKJ.

Chętnie wraca myślami do tamtych dni i zawiązanych przyjaźni. Przedstawia otwarcie sukcesy i kłopoty kierowanej przez siebie mikrospółdzielni. W „Novkablu“ nie może otrzymać pracy nikt, kto nie legitymuje się świadectwem ukończenia ośmiu klas. Inna sprawa, że zakłady prowadzą własną szkołę zawodową. W mniejszym stopniu niż u nas ciąży na działalności fabryki kwestia robotników dojeżdżających: nie ma ich więcej niż dziesięć procent, co wiąże się z wolnymi rękoma do pracy na miejscu. Natomiast — podobnie jak u nas — w miarę mechanizowania procesu wytwórczego i czynienia dawnej pracy fizycznej lżejszą, rośnie w „Novkablu“ liczba zatrudnionych kobiet, zbliżając się do jednej piątej. Modernizowanie i automatyzacja produkcji pozwoliły na podwojenie produkcji w latach 1962—1972 przy utrzymaniu liczebności załogi.

Zakłady „Novkabel“ mają znaczną samodzielność działania. Zrzeszenie Producentów i Przetwórców Miedzi, do którego należą i któremu dyr. V. Molnar przewodniczy, nosi luźny charakter. W jego skład wchodzi 12 fabryk, konsultujących rozmaite zagadnienia mniej więcej w miesięcznych odstępach. „Novkabel“ jest jedyną zakładem wysokodochodową, kredyty uzyskane na rozbudowę i przemieszczenie zostały już spłacone. Przetwórcy socjalno-bytowe pracowników układają się tutaj pomyślnie. Zakłady dotychczas dorobiły się siedmiuset własnych mieszkań, co roku wpłacają do nowosadzkiego budowlanego funduszu solidarnościowego dwa miliony dinarów i uzyskują stamtąd zwiększone kredyty na zakup kolejnych lokali dla członków załogi. Średnia płaca w fabryce przekroczyła w

OLGA SURGANOWA

Cztery strony świata

ubiegłym roku 1800 ND. Jednakże w przypadku choroby pracownik otrzymuje tylko 80 procent przeciętnego zarobku z roku ubiegłego i jedynie przez 30 dni. Oznacza to w praktyce niewiele więcej niż połowę realnego dochodu zeszłorocznego, jako że ceny wciąż, acz ostatnio wolniej, idą w górę.

Nieco inaczej, choć w sposób zbliżony do naszych rozwiązań, pomyślana jest w „Novkablu“ akcja wczasów robotniczych. Zakłady nie poszły na budowę własnego obiektu wypoczynkowego dla uniknięcia monotonii, związanej z posyłaniem personelu do tej samej miejscowości. Każdego lata grupa najlepszych robotników jedzie na urlopy opłacone przez pracodawcę, niektórym wręcz się określa kwoty mające dopomóc w zorganizowaniu sobie wczasów na własną rękę. Powszechną popularnością cieszy się fabryczna stółka, zapewne z racji dofinansowania przez administrację: jada tu aż trzy czwarte z trudniejszych, z korzyścią dla zdrowia i toku pracy.

I jeszcze słowo o sprawach kultury. W „Novkablu“ nie ma księgozbioru ogólnego. Fabryka jest za to zbiorowym członkiem miejskiej biblioteki publicznej, którą materialnie wspomaga, jako że korzystają z niej pracownicy. Zakupuje się także z funduszu zakładowych spektakle artystyczne, za mawia określonych wykonawców. Mecenat sprawowany wobec środowiska plastycznego łatwo dostrzec na przyfabrycznym zieleńcu w postaci parkowych rzeźb...

A przyszłość „Novkabla“? Mój rozmówca jest pełen optymizmu. Ta gałąź przemysłu zdaje się mieć zapewnione perspektywy rozwoju na długie lata. Zwłaszcza w jugosłowiańskich realiach, gdzie (znowu wypada stwierdzić: podobnie jak w Polsce) rozbudowa energetyki postępuje milowymi krokami.

★

W toku krótkich odwiedzin, podczas niedługich rozmów, trudno o uniknięcie pobieżnych ocen i fragmentaryczności spostrzeżeń. Nie ulega wątpliwości dla mnie natomiast, że z konfliktów Poznań — Nowy Sad może wyniknąć sporo dobrego dla obu stron. Także ze względu na podobną, przemysłowo-rolną, strukturę Wielkopolski i Wojwodiny.

WIESŁAW PORZYCKI



„Maly“ Festiwal Młodzieży, który niedawno odbył się w Berlinie, był w pewnym sensie próbą przygotowania do X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

Na zdjęciu: koncert młodzieżowej orkiestry na Alexander Platz, CAF — ADN

BERLIN

Aby na co dzień nie było nudno

W pobliżu berlińskiej wieży telewizyjnej znajduje się młodzieżowy klub z dyskoteką. Każdego popołudnia zbiera się w nim młodzież, by posłuchać modnej w świecie muzyki i potańczyć. Klub cieszy się dużym powodzeniem i nie wszystkich chętnych może pomieścić. Takich klubów jest w Berlinie więcej. Myśli się też o otwarciu dalszych, ale same kluby to jeszcze nie wszystko.

Kilka miesięcy trwa już dyskusja na temat sposobów wypełniania młodzieży wolnego czasu. W Berlinie żyje bowiem 122 tys. chłopców i dziewcząt między 17 a 25 rokiem życia. Jedni uczęszczają jeszcze do szkół, inni uczą się zawodu względnie pracują zarobkowo. W dyskusjach poruszono także temat związany z różnorodnością upodobań. Kiedyś traktowano bowiem potrzeby młodzieży raczej szablonowo, obecnie wychodząc z założenia, że czas po pracy i nauce jest czasem jak najbardziej prywatnym, zaczęto uwzględniać zróżnicowanie gustów, a co za tym idzie podejmuje się próby wyjścia im naprzeciw. W gruncie rzeczy chodzi przecież o spędzenie wolnego czasu w sposób sensowny, chociaż zgodny z zainteresowaniem osobistym młodego człowieka. Stwierdzono też, że po VIII zjeździe SED, kiedy to zwrócono uwagę na konieczność urozmaicenia młodzieży wolnego czasu, poziom wielu młodzieżowych imprez uległ wyraźnej poprawie.

Przygotowania do X Festiwalu wzbogaciły życie młodzieży. Chodzi także o to, by pewne formy towarzyszące przygotowaniu festiwalowemu utrzymać, wymyślić inne nieznane i stworzyć więcej punktów, w których mogłaby się ona spotykać.

W Berlinie jest 115 młodzieżowych klubów, w których 24 znajdują się na terenie fabryk, 54 w osiedlach mieszkaniowych, a 22 w różnych instytucjach naukowych i kulturalnych. W bieżącym roku ma powstać dalszych 45 klubów, w tym 10 klubów państwowych. Myśli się o wykorzystaniu dla młodzieży sali kongresowej znajdującej się na Placu Aleksandra przy Domu Nauczyciela. Zamierza się tam urządzić dla młodzieży wieczorki taneczne, bowiem, jak na razie, sal nadających się do tańca jest mało, a w istniejących może się pomieścić 11 do 13 tys. młodych, podczas gdy chętnych do potańcówki jest znacznie więcej.

Oczywiście, problem spędzenia wolnego czasu nie ogranicza się tylko do potańcówek. W planie na rok 1974 opracowanym przez magistrat i przy współudziale FDJ myśli się o specjalnych imprezach rozrywkowych dla młodzieży.

Bardzo ważną sprawą jest odpowiedni poziom zajęć w domach kultury oraz organizowanych przez młodzież imprez. Młodzi chętnie dołączają się do pracy w różnych zespołach zainteresowań, jeśli widzą wyniki, jeśli jakość pracy zespołów jest wysoka.

Dyskusja nad organizacją wolnego czasu młodzieży jest o tyle rzeczowa, że wypływa z żywych doświadczeń. Masowy udział młodzieży w przygotowywaniu festiwalowych odśpiewań jej upodobań i potrzeby, ujawni wiele ciekawych zastosowań i wymyślanych przez nią form relaksu młodych.

Doświadczenia festiwalowych dni przydadzą się potem na co dzień tak organizacji FDJ, jak i władzom miasta.

IGNACY WIRSKI

MOSKWA

Każdy może być filmowcem

Na V Wszechzwiązkowym Festiwalu Filmu Amatorskiego, który odbył się w Moskwie w 1972 roku, zaprezentowano aż dwa tysiące filmów. Nic dziwnego — w ZSRR działa obecnie ponad 4 tysiące amatorskich zespołów filmowych. Laureatem festiwalu został zespół „Automobilista“, jeden z najstarszych i najlepszych w Związku Radzieckim. Utworzono go przed 15 laty przy moskiewskich zakładach samochodowych „ZIL“. Kierownikiem „Automobilisty“ od chwili jego powstania jest były aktor i reżyser filmowy Michaił Urinow. Pod jego kierownictwem odbywają się w studio zajęcia teoretyczne i praktyczne z zakresu kinematografii: członkowie zespołu studiują historię kina, technikę montażu, zapoznają się z aparaturą filmową, pracą operatora i scenarzysty. Dopiero potem przystępują do nakręcania filmów.

„Automobilista“ liczy obecnie 50 członków. Są to nie tylko pracownicy ZIL-u, lecz również filmowcy — amatorzy z innych zakładów pracy oraz instytucji i uczelni. Wszelkie koszty związane z prowadzeniem tej amatorskiej placówki artystycznej pokrywa zakładowa organizacja związkowa.

Filmowcy — amatorzy kreca filmy o swoim przedsiębiorstwie czy uczelni, o ludziach z najbliższego otoczenia, o łowach ryb, o przyrodzie, o różnych rodzajach pracy, których mają możliwość obserwować w sytuacjach codziennych, nie zawsze dających się „skomponować“ przez zawodowców. Dzięki temu filmy te tchną autentyzmem, stając się swoistą kroniką życia ludzi radzieckich.

Niejednokrotnie filmowcom-amatorom udaje się też sfilmować wyjątkowe wydarzenia, z tych czy innych powodów nieosiągalne dla zawodowców. Przykładem mogą tu posłużyć zdjęcia do filmu „5 tys. ton nad głową“ wykonane przez moskiewskiego inżyniera Burkowa. W czasie urlopu natrafił on na bardzo interesujący epizod z budowy Nureckiej Elektrowni Wodnej w Azji Środkowej, kiedy to na wysokości

2100 m trzeba było przy pomocy stalowych lin przytwierdzić do górskiego masywu olbrzymi odłamek skalisty zbocza, zagrażający wznoszonej właśnie zaporze. Film otrzymał pierwszą nagrodę na jednym z dorocznych festiwali.

Do rozwoju amatorskiego ruchu filmowego w ZSRR przyczyniają się związki zawodowe, systematycznie organizowane konkursy i przeglądy, jak też wydawnictwa pomocnicze mistrzów radzieckiej kinematografii. Amatorzy tworzą często dzieła naprawdę wybitne. Ale najważniejsze jest to, że ruch ma charakter masowy, że pozwala tysiącom ludzi na uprawianie czynnej działalności artystycznej.

OLGA SURGANOWA

PARYŻ

Jeśli Francuzka pracuje...

patruje się temu zjawisku rząd francuski, dla którego niechęć kobiet do rolników ma skutek i wymiar... finansowy. Oto rząd zmuszony jest przyznawać znaczne zasiłki (25 000 franków) tym, którzy zdecydowali się mimo wszystko pozostać na roli. Zasiłki te stosowane są już w 40 departamentach.

Co po szkole?

Ucieczka do miast jest specyficznym pędem do emancypacji Francuzek. Specyficznym — bo jak dotychczas nie osiągnęły one w tym kraju zbyt wiele. Według statystyk przeszło 7 mln kobiet francuskich pracuje. Jest to jedna trzecia ogólnej liczby zatrudnionych.

Ależ cóż z tego, że pracują, skoro zaledwie 25 proc. z nich ma zawód. Siłą rzeczy kobiety podejmują więc prace gorzej płatne — są narażone na bezrobocie. Te młode kobiety, a raczej dziewczęta po szkole podstawowej lub maturze, podejmują najczęściej pracę w usługach, jako sprzedawczynie w sklepach i wielkich magazynach lub jako biuralistki. Taką pracę wybiera około pół miliona dziewcząt poniżej 25 lat. Imponuje im zwłaszcza „biały kołnierzyk“ pracy biurowej. Przez rywają, oczywiście, tę pracę z chwilą wyjścia za mąż lub urodzenia dziecka.

Wśród młodych kobiet aż 74 procent deklaruje gotowość do poświęcenia pracy zawodowej dla życia rodzinnego. W tym też m. in. potwierdza się opinia, że kobieta francuska jest mniej zainteresowana własną karierą zawodową, natomiast w większości buduje swoją przyszłość na zawodzie męża.

Mało Francuzek zdobywa za wód — to fakt. Trzeba jednak przyznać, że kobietom trudniej kształcić się niż mężczyznom. Wiele zawodów jest jeszcze dla nich niedostępnych. Dopiero w lutym ubr. wydano dekret przyznający dziewczętom prawo wstępu na politechnikę. Inne szkoły techniczne również niechętnie przyjmują kobiety. W jednej na przykład ze szkół elektronicznych na 4000 uczących się była tylko jedna kobieta i to... Polka.

Wśród kobiet, które zdoby-

ły wyższe wykształcenie i wykonują swoje zawody, dominują następujące profesje: adwokat (20 procent), lekarz (12 procent). W szkolnictwie pracuje 8,4 procent pań spośród tych, które ukończyły studia, w wyższej administracji 3,5 procent, a na zawód inżyniera zdecydowało się 3,4 procent absolwentek.

W domu

Zaryzykowałbym stwierdzenie, że kobiecie pracującej we Francji jest trudniej — niż Polce — pogodzić obowiązki domowe z zawodowymi. Dlaczego? Wynika to m. in. z uciążliwego dla nich systemu pracy: 4 godziny do południa, 2 godziny przerwy obiadowej, którą wykorzystuje się też w celu zrobienia zakupów i następnie znowu 4 godziny pracy zawodowej. Również w szkolnictwie obowiązuje podobny system. Dzieci idące do szkoły rano, wracają do domu w południe i znowu idą do szkoły do szkoły przebywając tam do godz. 17.

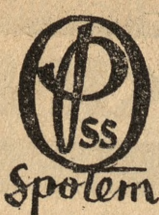
Pracująca kobieta wraca

więc do domu np. około godziny 19. To prawda, że w pracy domowej kobieta francuska korzysta z wielu udogodnień, pozwalających jej zaoszczędzić sporo czasu. Liczne koncentraty, konserwy, półprodukty i porcjowane, prawie już gotowe potrawy pozwalają jej na szybkie przyrządzenie nawet dość obfitych i skomplikowanych posiłków. Pomagają jej też aparaty i sprzęty, które sprawiają, że praca domowa nie jest tak uciążliwa. Ale są one stosunkowo drogie i nie każdy dom stać na ich zakup.

Moi przyjaciele, u których przebywałem we Francji, to bezdzietne małżeństwo: on lekarz, ona przerwała studia medyczne. Posiada w domu różne aparaty, m. in. świetną maszynę do mycia naczyń, która działa według określonego programu; można do niej włożyć naczynia, a potem wyjść z domu, po umyciu naczyń maszyną sama się wyłącza.

W tej rodzinie mąż pracuje, a żona dba o dom. „Dbanie o dom“ sprowadza się do zajmowania się porządkiem w 3-pokojowym mieszkaniu. Ten dom nie jest typowy. W innych, w których bywałem (urzędnicy, rzemieślnicy), kobiety pracują i to ciężko. A mimo to nie mogą się pochwalić takim wyposażeniem.

MAREK PRZYBYLSKI



4312-K1

KIERMASZ DZIECIECY PSS

w niedzielę, dnia 27 maja br. w godz. od 9 do 13 odbędzie się na Rynku Jeżyckim z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowany przez „SPOŁEM“ PPS. Stoiska zaopatrzone będą: w odzież dziecięcą, obuwiu skórzane i tekstylne

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA
im. J. Gagarina
w Zielonej Górze

ogłasza konkurs na stanowiska docentów

w następujących dyscyplinach
Wydział Budownictwa Lądowego
— technologia i organizacja budownictwa
Wydział Elektryczny
— elektrotechnika
Wydział Mechaniczny
— mechanika techniczna
— podstawy konstrukcji maszyn.

W konkursie mogą brać udział osoby, które spełniają warunki określone w art. 79 Ustawy o szkolnictwie wyższym oraz w „Wytycznych” Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 grudnia 1972 roku.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni złożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys i ankietę personalną
- odpisy dyplomów ukończenia studiów wyższych i uzyskanych stopni naukowych
- wykaz dorobku naukowego sporządzony zgodnie z punktem 4 „Wytycznych” MO i Sz. W. z dnia 30 grudnia 1970 roku
- opis pracy dydaktycznej i pełnionych funkcji społecznych.

Zgłoszenia do konkursu należy składać w terminie do dnia 30 VI 1973 roku, pod adresem: Rektorat Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. J. Gagarina 65-246 Zielona Góra, ul. Podgórska 50, Uczelnia gwarantuje mieszkania. 1295-K2

Zespół Szkół Zawodowych Zakładów Przemysłu Metalowego
H. Cegielski w Poznaniu
Filia Śrem, ul. Janka Krasickiego 19

PRZYJMUJE ZAPISY

w zawodach:

- formierz - odlewnik,
- rdeniarz - (dziewczęta)
- modelarz w drewnie
- modelarz w metalu.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci szkoły otrzymują tytuł wykwalifikowanego robotnika.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

- **WYNAGRODZENIE W:**
- I roku nauki ryczałt miesięczny od 260—380 zł
- II roku nauki ryczałt miesięczny od 380—500 zł
- III roku nauki stawka godz. 4,20 zł.

- **PREMIA:**
- w II i III roku nauki do 25 proc. zarobku podstawowego.

- **INNE ŚWIADCZENIA:**
- od I roku nauki — odzież robocza, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy
- od II roku nauki — deputat węglowy

Warunki przyjęcia: ukończony 15 rok życia i 8 kl. szkoły podstawowej. 1282-K1

Komunikaty

Zarząd Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu — zawiadamia pasażerów korzystających z przejazdów autobusami KSK na bilety miesięczne, że w dniach od 1—30 czerwca trwać będzie doroczna **WYMIANA LEGITYMACJI** uprawniających do nabycia biletów miesięcznych na rok 1973/74.

Nowe legitymacje będą wydawane na podstawie zamówienia na bilet miesięczny i po przedłożeniu dowodu osobistego lub innego dokumentu, z którego wynika aktualne miejsce zamieszkania i miejsce pracy oraz 1 fotografii formatu legitymacyjnego.

Osoby zatrudnione w nieuspołeczniowych zakładach pracy przedkładają legitymacje ubezpieczeniowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, młodzież szkolna ważne legitymacje szkolne oraz 1 fotografię.

Wymiana odbywać się będzie w następujących miejscowościach:

- **OBORNKI** — Rynek, kiosk „Ruchu”, w dniach od 9 do 15. VI. 73 r. w godz. od 9 do 18.
- **CZARNKÓW** — dworzec autobusowy, w dniach od 1 do 8. VI. 1973 r. w godz. od 11 do 18.
- **SZAMOTULY** — Rynek, kasa biletowa KSK, w dniach od 16 do 22. VI. 1973 r. w godz. od 10 do 18.
- **POZNAN** — Dworzec Autobusowy PKS — kasa nr 3, od dnia 23 do 30. VI. 1973 r. od godz. 9 do 18.

Zainteresowanych prosimy o ścisłe przestrzeganie terminów.

Po w/w określonym czasie ewent. wnioski mogą być rozpatrywane wyłącznie w biurze KSK w Poznaniu, ul. Niedziałkowskiego 25, w godz. od 7 do 12.

4316-K1

Przetargi

Komornik Sądu Powiatowego rew. III, w Poznaniu, ul. Mińska 1a — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 czerwca 1973 r. o godz. 12 w gmachu Sądu Powiatowego dla m. Poznania, ul. Mińska 1a, pokój 307 — odbędzie się w drodze **PUBLICZNEGO PRZETARGU, PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**, celem zniszczenia współwłasności nieruchomości — wspólności spadkowej, po zmarłej Helenie Nadstasik.

Nieruchomość położona jest przy ul. Wiosennej w Poznaniu, zapisana w księdze wieczystej pod Kw. 40244 o powierzchni 559 m², oszacowana została na kwotę 550.000,— zł. Cena wywołania wynosi 412.500,— zł. a rekojmia 55.000,— zł. 4271-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Hotelu „Orbis - Merkur” w Poznaniu — przyjmuje

PALACZY C. O., POMOCE KUCHENNE, POKOJOWE I PRASOWACZKI, MASZYNOWE, KUCHARZY I CUKIERNIKÓW.

Warunki pracy i płacy pod Sekcją Spraw Osobowych pok. 6a, wejście od ul. Słowackiego, 4290-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Deksolit” w Gostyniu, ul. Nowe Wrota 4 — zatrudni zaraz pracownika na stanowisko **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.**

Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie ekonomiczne oraz przynajmniej 8-letni staż pracy na kierowniczym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 943-K2

Str. 8 — GŁOS — 26 V 1973

Praca • Nauka

Przyjmę mycie schodów. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45036g.

Instalatora — spawacza — przyjmę. Warszawa Instalacyjna, Poznań, Gwardia Ludowej 13. 44800g

Potrzebna pani do gotowania obiadów dla 3-osobowej rodziny, od września br. Zgłoszenia telefoniczne 679-359, od godz. 17 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44898g.

Szewca, dobrego fachowca, męskie — damskie obuwie, poza dom oraz cholewarkę — przyjmę. Pilne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 46201g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 46221g.

Emeryta na 1/2 etatu do pracy porządkowych — przyjmie Zarząd Cementarza Górczyn. 46102g

Do gospodarstwa sadowniczo — hodowlanego, na stałe przyjmę kobietę i mężczyznę. Samodzielne mieszkanie. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1266-K2

Zaopiekuję się starszą osobą, 25 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45782g.

Uczeń do zawodu tapicera — potrzebny. Może być z prowincji. Chwałkowskiego 10 — Wilda. 44752g

Szlifierz potrzebny do nielowni. Ul. Opolska 91. 44788g

Zaopiekuję się dzieckiem w swoim domu. Przemysłowa 51 m. 21. 44793g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44582g.

Przyjmę pracę chałupniczą dobrze płatną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44616g.

Kupno • Sprzedaz

Kupię zagłówek ponad 10 m² zagła. Tel. 662-794. 44958g

Kupię przyczepkę do Warszawy. Śrem, tel. 15-82. 46172g

Kupię 22 m² parkietu bukowego lub dębowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 46222g.

Kupię 2 łóżka, kredens, lub biblioteczkę, mało używane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 484p.

Sprzedam MZ-ETS 250 — Sport. Ul. Dojazd 6 m. 3. 46251g

Magiel ręczny duży, w dobrym stanie, sprzedam. Michał Konecny. Kościan, ul. Ogrodowa 4. 487p

Sprzedam taksometr — HALDA. Tel. 505-69, po godz. 10. 46180g

Sprzedam kompletny dach na dom 10x9 m, drzewo, dachówkę. Zgłoszenia — Poznań, ul. Brzeska 2. 46185g

Tanio sprzedam WFM w dobrym stanie. Pałędzie. ul. Pocztowa 24 pow. Poznań. 44431g

Ostrzałkę (polerkę) 1 KM 2800 obr., wózek ręczny na gumach do 500 kg, rurowy na słupki, osł. do wózków konnych z piastami — sprzedam. Gnieźnieńska 1 m. 8. 44506g

Sprzedam 2-letniego ładnego pudelka (średni), serwis kawowy 18-osobowy XX wiek „Rozental”. Poznań, ul. Zupańskiego 9 m. 5. 44508g

Cocker spaniele, szczeniata — sprzedam. Koziegłowy, ferma drobiu k. tuczarni, dojazd autobusem 89. 44538g

Sprzedam Jawę 250. Poznań — Wola, Sytkowska 37 m. 1. 44570g

Sprzedam używany silnik z gaźnikiem od Wartburga 353 45 KM. Tel. 707-59. 44581g

Sprzedam tanio 7 okien nowych, oszklenia 75x175 cm, góra łukowa, nadających się do pomieszczeń przemysłowych. Wierand itp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44587g

Suknię ślubną, długą, białą, z zastrzeżeniem tkaniny — okazję sprzedam. Informacje: telefon 479-85. 44621g

Sprzedam dudy wielkopolskie. Kazimierz Greń. Poznań. Osiedle Przyjaźni 4 m. 334. 44641g

Samochody

Sprzedam tanio Skodę 1200 Combi, części. Inżynierska 11 B m. 14. 44374g

Sprzedam Wartburga 312, nowy silnik. Skryta 10 m. 4. 44390g

Sprzedam Trabant 600 Combi. Stanisław Adamczak, Koźmin, 22 Lipca 6. 44401g

Samochód Ford Cons 1, rok produkcji 1964, cena 35.000 zł, pilnie sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 44471g.

Kupię Fiata 125p. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 46240g

Fiata 125p 1300 — sprzedam po niespełna dwuletnim przebiegu, stan idealny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45644g.

Sprzedam Wołgę. Władysław Knop, Leszno, Grunwald nr 40. 475p

Kupię limuzynę Trabant 601, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Poznań, ulica Hetmańska 62 m. 10, godz. 16—19. 44708g

Zamienię Warszawę 223, stan idealny — na Fiata 125p, po małym przebiegu, Poznań — Główna, ul. Rzeźna 16. 44695g

Nie trać okazji wygrania. W jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW” PONAD 500.000,— ZŁ lub samochód marki „SKODA 100 S”. 4325-K1



DYREKCJA
Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Śremie
przyjmuje na rok szkolny 1973/74

ZAPISY

DO KLASY BUDOWLANEJ

(o specjalności murarz)

dla młodzieży męskiej w wieku od lat 15 do 17, która ukończyła ósmą klasę szkoły podstawowej.

Nauka w szkole trwa 2 lata. Każdy uczeń otrzymuje stypendium. W klasie I wynosi 263,— zł. miesięcznie. W klasie II wynosi 500,— zł. miesięcznie.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej każdy absolwent ma możliwość dalszego szkolenia w Technikum Budowlanym Stacjonarnym bądź dla Pracujących, gdzie okres nauki trwa 3 lata.

Podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia można kierować już teraz pod adresem: — Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Śremie, ul. Janka Krasickiego 19. 1267-K2

Sprzedam silnik Wartburg 900 na chodzie z zapasowym wałem. Poznań, ul. Kolobrzaska 6. 46192g

Sprzedam samochód ciężarowy Gaz 63, lub zamienię na osobowy. Śrem — Kościuszki 5, II ptr. 44650g

Lokale

Małżeństwo po studiach, bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje po koju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 46269g

Kolobrzeg! Zamienię mieszkanie kwaterekunkowe, 2 pokoje z kuchnią — na podobne w Poznaniu. Wia domości: tel. 305-22. 45238g

Zamienię ładne, duże mieszkanie, 4,5 pokoju, kuchnię, łazienkę, na dwa małe pokoje, najchętniej w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45840g

Poważny student, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44574g.

Pracująca, poszukuje pilnie samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44574g.

Zamienię M-6, na dwa mieszkania dwupokojowe, ewentualnie dwupokojowe i jednopokojowe. Tel. 703-99, po 17. 44588g

Szczecin! 2 pokoje, kuchnia, śródmieście — zamienię na pokój, kuchnię, z wygodami, do II ptr. w Kaliszu lub Ostrowie. Młecarek, Szczecin, Krzywoustego 48 m. 21. 44647g

Zamienię mieszkanie willowe, 2 pokoje, kuchnia, 40 m² — na kawalerkę lub pokój, kuchnię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44550g.

Pani pracująca, po studiach, poszukuje samodzielnego pokoju, w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44550g.

Kawalerkę, nowe budownictwo w Szczecinie — za mienie na podobne w Poznaniu. Wiadomości: tel. 411-909. 44848g

Zielona Góra! M-2 nowe, centralne — zamienię na podobne lub stare budownictwo Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44873g.

Młode małżeństwo, spokojne — poszukuje pokoju na dwa lata. Może być mały, nieumeblowany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44990g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią i łazienką w Ostrowie Wlkp., ul. Towarowa 9. 45043g

Sprzedam dom z ogrodem. Stefan Garczyński, Bnin, ul. Szeroka 10, pow. Śrem. 46030g

Sprzedam gospodarstwo rolne 18 ha. Stanisław O. kupiak, Jankowo Dolne, pow. Gniezno. 46133g

Sprzedam działkę 5.000 m² przy granicy Poznania. Wiadomości: Poznań, ul. Jesienna 30 m. 6, po godz. 16. 44456g

Sprzedam działkę budowlaną 2.500 m² przy granicy Poznania — Baranowo, z domkiem letnim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44391g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Kalisz, ul. Zielona 26. 44417g

Oddam w dzierżawę — sprzedam plac w centrum na Główniej pod zabudowę pawilonu handlowo-usługowego. Bliższe informacje i oferty pod adresem: 60 959 Poznań, skrytka pocztowa 1041. 44481g

Dom jednorodzinny z ogrodem, chlebem — tanio sprzedam. Koszarny 25, poczta Pniewy, pow. Szamotyły, woj. poznańskie. 44714g

Kupię parcelę pod budowę 1/2 domu bliźniaczego, względnie połowę bliźniaka, w stanie surowym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44742g.

Domek w dobrym stanie, w Ślupcy, kupię lub zamienię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 44792g

Pół domu bliźniaczego, sprzedam — pięciopokojowy. Warunek mieszkanie: pokój, kuchnia. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44679g.

Sprzedam dom wyłaczony pięciopokojowy z ogrodem i domkiem gospodarczym. Warunek mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44699g.

Sprzedam działkę 900 m², blisko Poznania, dom nie wykonany — dom gospodarczy mieszkalny, ogród zadrzewiony. Warunek mieszkanie 3-pokojowe na przedmieściu Poznania lub Szczecina. Owczarzak Szamotyły 64-500, ul. K. Wielkiego 19. 44513g

Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44566g

Sprzedam dom z zabudowaniami na działce 0,25 ha. Budynki murowane, w dobrym stanie. Dogodna komunikacja PKP i PKS. Czesław Grzymski, Robakowo 150, poczta Gądk. 44628g

Sprzedam dom 1-rodzinny, 9 pokoi, kuchnia, strych, piwnica, pralnia, łazienka, kotłownia, centralne ogrzewanie, z wszystkimi wygodami oraz 65 arów ziemi, ogród, dużo drzew owocowych, las, woda (w górach). Brzezicki, Trzciniszko, poczta Janowice Wiel., pow. Jelenia Góra. 44798g

Matrymonialne

Panna lat 25, z gospodarstwem — pozna kulturalnego kawalera, wykształcenia rolnego, w celu matrymonialnym. Zdjęcia miłe widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44379g.

Kawaler lat 26, przystojny, technik, wzrost 175 — pozna zgrabną, solidną pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44789g.

Wdowiec starszy, rencista, bezdzietny, domek, ogród owocowy Poznaniu — posłubi samotną rencistkę, bez mieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44521g.

Kawaler lat 23, wzrost 165, średnie wykształcenie — pozna pannę z braku znajomości. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44612g.

U W A G A absolwenci szkół podstawowych powiatów: Wolsztyn, Nowy Tomyśl i Międzychód!

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze
pl. Boh. Stalingradu 17,

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1973/4.

Podległe warsztaty szkoleniowe prowadzą rekrutację w następujących kierunkach szkolenia:

- Warsztat Szkoleniowy w Trzcielcu, ul. Zbąszyńska 17
- STOLARZ
- MALARZ budowlany
- MURARZ

- Warsztat Szkoleniowy w Międzyrzeczu, ul. Staszica 10
- TOKARZ
- FREZER

Dla uczniów zamieszkujących istniejące, możliwość zamieszkania w internacie, a dojeżdżający otrzymują częściowy zwrot kosztów dojazdu. Oprócz miesięcznego wynagrodzenia uczniowie mogą otrzymywać stypendia, nagrody i zasiłki pieniężne. 1200-K2

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TECHNODRUK”

Poznań, ul. Dominikańska 5 tel. 544-59

Zakład Poligraficzny Poznań, ul. Solna 4 telefon 561-19.

Wykonuje w ramach usług dla ludności prace wchodzące w zakres drukarstwa i introligatorstwa i to:

bilety wizytowe, listowniki, zaproszenia i zawiadomienia ślubne, oprawę książek oraz prac dyplomowych. 3989-K1

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PRZYZAKŁADOWEJ

przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1973/74

w zawodzie

ŚLUSARZ - MECHANIK

Czas nauki — 3 lata

Wynagrodzenie miesięczne —

I klasa 150,— zł.

II klasa 320,— zł.

III klasa ok. 500,— zł.

(stawka godzinowa + premia).

Dodatkowe świadczenia

— posilek regeneracyjny

— ubranie robocze

— bezpłatne podręczniki szkolne

— bezpłatne wycieczki szkolne

— nagrody za konkursy szkolne

KIERMASZ DZIECIĘCY

zorganizowany na Placu Wolności w niedzielę 27 maja od godz. 9-14

POLECAMY: ZABAWKI, ART. SPORTOWE, OBUWIE, ODEŻ, DZIEWIARSTWO, GALANTERIE DZIECIĘCĄ, TKANINY, SŁODYCZE ORAZ ROWERY DZIECIĘCE.

DOM DZIECKA PRZY PL. WOLNOŚCI 4 — BĘDZIE RÓWNIEŻ CZYNNY W NIEDZIELĘ OD GODZINY 9 DO 14.

4266-K1

DYREKCJA

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 1
Poznań, ul. Ratajczaka 46

ogłasza, że

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1973/74 do
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU
w szkoleniu dwuletnim w następujących
zawodach:MURARZ
MALARZ
CIEŚLA
BETONIARZ-ZBROJARZ

Wynagrodzenie:

w kl. I — lat 15 — 250, — zł
w kl. I — lat 16 — 520, — zł
w kl. II — 600 zł + 25% premii

Nieależnie od poborów uczniowie otrzymują:

- bezpłatne umundurowanie
- odzież ochronną
- codzienne posiłki regeneracyjne bezpłatnie
- opiekę lekarską
- bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

Czas nauki wlicza się do czasu pracy.
Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapew-
nia możliwość zdobycia praktyki i osiągnięcia
dobrych zarobków na dużych budowach w Poz-
naniu i woj. poznańskim.Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmu-
je Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, pok. 22, telefon
573-11 wew. 38 lub 37. 3816-K1

PKP LOKOMOTYWOWNIA

I klasa w Gnieźnie

przyjmuje zapisy kandydatów

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na rok 1973/74 w zawodzie:

MECHANIK urządzeń kol. — chłopców

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynag-
rodzenie w wysokości:

- w I roku nauki 150, — zł. mies.
- w II roku nauki 320, — zł. mies.
- w III roku nauki 640, — zł. mies.

Ponadto uczniowie otrzymują umundurowanie
12 biletów bezpłatnych i zniżkę 80 proc. na
przejazdy kolejami, oraz bezpłatną opiekę le-
karską. Deputat węglowy w naturze wzgl. ekwi-
walent w wysokości 165 zł. mies. otrzymywał
będą po 12 miesiącach uczęszczania do szkoły.Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmu-
je PKP Locomotivownia I kl. w Gnieźnie,
ul. Składowa 1.

Referat Ogólny codziennie w godz. 8-12.

3814-K1

Dnia 22 maja 1973 r. zmarł w Warszawie nasz
długoletni, zasłużony pracownik i serdeczny ko-
lega

JÓZEF SENDECKI

artysta scen polskich

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Hono-
rową Odznaką m. Poznania.Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w Warszawie
w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 9 na Powązkach.Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.Rada Zakładowa ZZPKIS — POP — Dyrekcja
Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu
4402-K1Z głębokim bólem i żalem zawiadamiam, że
12 maja 1973 r. odszedł na zawsze mój najdroż-
szy mąż, jedyny przyjaciel, sp.

ANTONI - WITOLD

WICIEJEWSKI

mgr inżynier
wychowanek Politechniki Poznańskiej, były dłu-
goletni dyrektor techniczny Głuchosłuch i Po-
znańskich Zakładów Papierniczych oraz Fabryki
Papieru „Malta”, współpracownik EMPC, czło-
nek NOT.Pogrzeb odbył się w Lublinie, 17 maja br.
Dyrekcja i Rada Zakładowa Fabryki Papie-
ru „Malta” i EMPC oraz Przyjaciółom

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ŻONA

46402g

Dnia 24 maja 1973 roku zmarł

profesor ANDRZEJ HANYZ

emerytowany nauczyciel

Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,

Komitet Rodzicielski i Młodzież

Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu.

1397-K2

Dnia 24 maja 1973 r. zmarł pelen serca i do-
broci, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek,
brat, szwagier i wujek

FELIKS LISSEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

Poznań, ul. Wielka 12 m. 7b. 4417-K1

Praca i Nauka

Ucznia i robotnika w za-
wodzie zduna — zatrud-
nię. Głogowska 113 m. 2.
46505gDo prac w piekarni,
na stałe przyjmę 3 ko-
biety oraz murarza. Pie-
czarkarnia w Swarzędzu,
ul. Strzelecka 35. 46370gMechanik (Mazda, Toyota,
Fiat) z gotówką, oczeku-
je pilnie popozycji. Oferty
ty „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46399g.Do pracy w piekarni,
przyjmę zaraz na stałe 2
mężczyzn + 3 kobiety.
Piekarnia, ul. Grun-
waldzka 55. 46371gPanie do dziewiarstwa
ręcznego, potrzebne. Oferty
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 46351g.Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurków
na. Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
43733g

Kupno i Sprzedaż

Wylężnice pary 3-5 atm.
ciśnienia od 3-5 m² oraz
12 — 15 m² powierzch-
ni ogrzewalnej, kupię za-
raz. Ogrodnictwo Swa-
rzędz, ul. Strzelecka 35.
46369gSprzedam garaż (Lazarek)
telefon 637-45, godz. 8-9
i 16-20. 46421g

Samochody

Syrenę 105, premia PKO
— sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
46224g.Fiat 125p z uszkodzoną
blachą, tanio sprzedam.
Tel. 464-09. 44831g

Lokale

Piła! Spółdzielczość M-3 w
Gnieźnie — zamienię na
podobne w Pile, może być
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
45749g.Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką, III ptr.
— na 1-pokój z kuchnią
i łazienką. I ptr. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45001g.Majętność bezdzietna —
(członkowie spółdzielni)
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4423-K1.

Lokale

Dnia 23 maja 1973 r. zmarł nasz powszechnie
szanowany kolega

mgr EDMUND NOWAK

długoletni i ceniony pracownik Działu Studiów.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 maja
1973 r. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.Rada Zakładowa — KZ PZPR — Dyrekcja
Biura Projektowo — Technologicznego
Przemysłu Maszyn Rolniczych „Biprotech”
w Poznaniu, ul. Bystra 7. 4370-K1Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu
23 maja 1973 r. zmarła

KRYSZYNA KOWALSKA

odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłej straciłmy cenioną i zasłużoną
pracownicę oraz serdeczną i szanowaną kole-
żankę.Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-
czucia składająDyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Przedsiębiorstwa

Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. V. 1973 r. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

4411-K1

Dnia 23 maja 1973 roku zmarł

ANTONI DORNA

długoletni, zasłużony pracownik oraz członek
Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samo-
pomoc Chłopska” Dopiewo.Zegnamy Go z żalem, łącząc wyrazy głębokie-
go współczucia Rodzinie.Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 12
na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.Rada Nadzorcza, Zarząd
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Dopiewie. 1389-K2Dnia 24 maja 1973 r. zmarł nasz długoletni, ce-
niony pracownik i niezapomniany kolega

LEON KOWALSKI

prezes Zarządu i kierownik Banku Spółdzielcze-
go w Witkowie, odznaczony Złotym Krzyżem
Zasługi i Odznaką Zasłużonego Działacza Spół-
dzielczego.Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:Rada, Zarząd i pracownicy
Banku Spółdzielczego w Witkowie.Pogrzeb odbędzie się dnia 27 maja 1973 r. o go-
dzinie 14 w Witkowie.

46510g

BANK POLSKA KASA
OPIEKI S. A.

POLECA KLIENTOM

◆ TELEWIZORY produkcji krajowej

◆ oraz MAGNETOFONY

◆ GRAMOFONY

◆ RADIA tranzystorowe importowane
i krajowe.

Uprzejmie zapraszamy do sklepu ZURT

prowadzącego sprzedaż towarów PeKaO

w POZNANIU

przy ul. GŁOGOWSKIEJ 61

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE

I BONY TOWAROWE BANKU PKO

1250-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

pilnie kupi lub wydzierżawi
na terenie miasta Poznania

POMIESZCZENIA

o łącznej powierzchni 250 m² —
dla celów biurowych.Oferty składać „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19
dla 3400-K1.Bydgoszcz! Duży, ładny
pokój kwaterekowy,
piec, używalność kuch-
ni — zamienię na podob-
ne lub kawalerkę Pozna-
niu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 44970gNa pokój 2 panienki przy-
ję. Byczyńska 10 m. 1.
44389g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednoro-
dzinny, niewykończony z
ogrodem. Cienin Kościel-
ny. Trasa Poznań — Ko-
nin. Sześciński. Konin —
Powstańców Wlkp. 8 m.
42400g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”. Poznań.
Libelta 29 — poleca swo-
je usługi w kojarzeniu
małżeństw. Czynne godz.
15-19. 43980g

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Po-
znaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich od-
biorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu
w rejonie Osiedla Piastowskiego, że w dniu 28 i 29
maja 1973 r. w godz. od 10-18
PRZYSTĘPUJĄ DO ZMIANY GAZU MIEJSKIEGO
NA GAZ ZIEMNY ZAŁOŻONY

wg poniższego terminarza.

— W dniu 28. V. 1973 r. — nr 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55,

57, 59, 61, 65, 67, 69, 71, 73.

— W dniu 29. V. 1973 r. — nr 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56,

58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72.

Przystosowania przyborów gazowych do spalania
gazu ziemnego załatwianego dokonują ekipy mon-
terów WOGZ nieodpłatnie.Gaz ziemny zaopatrzony należy zapalać zapałkami
po uprzednim ustawieniu naczyń na ruszcie kuchni
(nie zaleca się korzystania z iskrowników).

Gaz ziemny zaopatrzony charakteryzuje się:

— większą kalorycznością,

— brakiem składników toksycznych,

— odmiennym zapachem,

— mniejszą widoczną palnością,

— większą prędkością spalania.

W okresie przedstawiania prosimy urzędnika gazo-
we utrzymywać w należytym czystości.

UWAGA

W przypadku stwierdzenia ułatwienia się gazu, od-
rwanienia się płomienia od palnika lub innych zakłó-
ceń w pracy urządzenia gazowego należy:

— zamknąć kurek oddinający przed gazomierzem,

— powiadomić pracowników Bazy Przetwarzania

Urządzeń Gazowych (baza Wydziału miłośni się

przy ul. ul. Wioślarskiej i Zamenhofa i czynna

jest od godziny 10 do 18) lub Pogotowie Insta-

lacyjne WOGZ Poznań ul. Grobla 15, tel. 992

(czynne całą dobę).

Do czasu przybycia monterów nie eksploatować

urządzeń gazowych.

Dyrekcja

Wielkopolskich Okręgowych

Zakładów Gazownictwa

4389-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji
Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Poznaniu —
przyjmie do pracy na czas trwania kolonii w Piwni-
cach k. Kalisza (od 25. VI. — 11. VIII. 1973 r.)

— WYKWALIFIKOWANA KUCHARKA,

— DWIE POMOCY KUCHENNE.

Warunki pracy do omówienia w referacie socjal-
nym. Poznań, ul. Wawrzynca 10a, pokój nr 10.

3818-K1

Poznańskie Zakłady Remontowe Maszyn Poligraficz-
nych w Poznaniu, ul. Marceleska 18 — przyjma na
nowy rok szkolny 73/74 uczniów (chłopców) w zawo-
dzie:

— ŚLUSARZA MASZYNOWEGO,

— ELEKTROMONTERA,

— FREZERA,

— TOKARZA.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod w. wym.

adresem. 4184-K1

ANTONI SZOSTAK

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10
w Rogoźnie. 46492g

STANISŁAW NAJDEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11
w Objezierzu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Zukowo. 46472g

MARIA MACIEJEWSKA

z domu BRANDT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, synowa, siostra i brat

Poznań, Bnińska 29. 46588g

KRYSZYNA KOWALSKA

z domu JEŚKO

najukochańsza mama, córka, siostra, ciocia i sy-
nowa.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz.
11.05 na cmentarzu junikowskim.

Upraszają się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Roosevelta. 46488g

JAN ROBASIŃSKI

emerytowany prawnik

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem
Zasługi, ppor. Powstańca Wlkp.,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

pogrążona

RODZINA

Poznań, Bojanowo. 46508g

W dniu 24 maja 1973 roku zmarł

WINCENTY KORCZ

długoletni członek Spółdzielni Pracy
„SPEDYTOR” w Poznaniu.W Zmarłym straciłmy sumiennego i odda-
nego pracownika oraz serdecznego kolegę.Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ-
czucia składająZarząd — Rada Spółdzielni
Rada Zakładowa i współpracownicyPogrzeb odbędzie się w dniu 26 maja 1973 r.
o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim. 4366-K1Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 maja 1973 r. zmarł po krótkich i ciężkich
cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz
kochany syn, najdroższy mąż i tatuś, brat, szwa-
gier, wujek i zięć, przeżywszy lat 28, sp.

ANDRZEJ FRASUNKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16
w Zabikowie.

Rodzice, żona z córeczką i rodzina

Poznań, ul. Fabianowo 83 m. 1. 46458g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 maja 1973 r. zmarł w wieku lat 65 opa-
trzonej Sakramentami św., nasz najdroższy mąż,
ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW GZYL

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej we Wron-
kach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja
1973 r. zmarł po długiej, cierpieliwej znośzonej
chorobie, opatrzonej Sakramentami św., prze-
żywszy lat 75 mój ukochany mąż, nasz drogi oj-
ciec, teść i dziadek, sp.

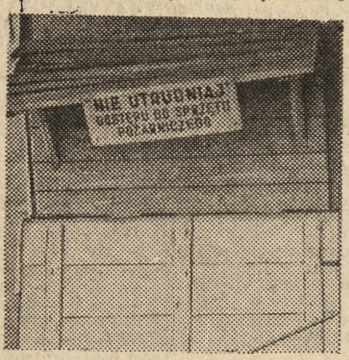
STEFAN JÓZWIĄK

współzałożyc

Łatwiej zapobiegać?

Czego się student nauczy to inżynier będzie umiał

Jedną z publikacji poświęciłyśmy niedawno problemowi bezpieczeństwa pożarowego obiektów dydaktycznych...
Pracownia Zakładu Ogrzewnictwa i Klimatyzacji znajduje się w blaszanym garażu(1), usytuowanym w bezpośrednim sąsiedztwie drewnianych szop i materiałów łatwopalnych. Zagrożenie wynika również z eksploatacji prowizorycznych urządzeń elektrycznych w pobliżu składowanych beczek z płynem łatwopalnym, braku sprzętu gaśniczego, zgromadzenia w tym „pudle” 12 osób, choć wewnętrzne ustalenia zezwalają na pobyt sześciu.



„Bogactwo” sprzętu gaśniczego oszałamia. Nieudolność czy kpinał

się na kontrolę obiektów do Politechniki Poznańskiej, udaliśmy się z nimi, by poznać stan zabezpieczenia uczelni technicznej.

Oficerom powinien towarzyszyć w czasie kontroli kierownik grupy robót Zakładu Remontowo-Budowlanego Politechniki (ZRB) Poznańskiej. Nie udało się go odnaleźć, po nieważ — jak stwierdziła miła pani (pracownik administracyjny kierownictwa grupy robót ZRB), „ma on ważniejsze sprawy”.

Kontrolujący obiekty na tak zwany „Poligrodzie” ustalili: na zapleczu nie zrobiono nic w zakresie poprawy ładu i porządku. Pomiedzy bu-

dynkiem dydaktycznym PP, a domami studenckimi składowane są węgiel i koks, a rozkopany teren utrudnia dojazd. Pracownia Zakładu Ogrzewnictwa i Klimatyzacji znajduje się w blaszanym garażu(1), usytuowanym w bezpośrednim sąsiedztwie drewnianych szop i materiałów łatwopalnych. Zagrożenie wynika również z eksploatacji prowizorycznych urządzeń elektrycznych w pobliżu składowanych beczek z płynem łatwopalnym, braku sprzętu gaśniczego, zgromadzenia w tym „pudle” 12 osób, choć wewnętrzne ustalenia zezwalają na pobyt sześciu.

Oficerowie skrupulatnie ustalili stopień wykonywania zaleceń po pierwszej kontroli, którą przeprowadzono 2 lutego br. — mniej natomiast zainteresowało coś innego. Kiedy przybyliśmy na miejsce kontroli, w „pracowni” odbywa-



Gdyby ktoś miał wątpliwości to nie magazyn złomu, a wnętrze Pracowni Ogrzewnictwa i Klimatyzacji PP. Fot. (2) — M. Różański

ły się zajęcia. Studenci, ludek niefrasobliwy, z nieukrywaną kpiną obserwowali poczynania strażaków: — O co im chodzi? O prowizorkę? Przecież to normalne!

Cieszyli się jak dzieci, gdy fotograf Komendy uwieczniał te symbole bez troski. Poproszony kierownik pracowni dociekał jedynie, czy strażacy mają upoważnienie na przeprowadzenie kontroli, bo inaczej miałyby nieprzyjemności, za to, że pozwolił robić zdjęcia. A za pozwolenie prowadzenia za jęć w warunkach niebezpiecznych będzie miał przyjemność...

Wróciłem z tego reporterskiego zwiadu poruszony. Tu nie ma wątpliwości. Studenci, którzy za kilka lat stanowią będą trzon kadry inżyniersko-technicznej, w tej chwili osławiają się za bałaganem, ignorowaniem przepisów, nieprzestrzeganiem ich i omijaniem. „Zajęcia muszą się odbywać” — stwierdził jeden z

nich. Za parę lat powie: „Ja nie mogę przerwać produkcji z powodu jakichś tam zaleceń”. I ocknie się, być może, dopiero wtedy, gdy prokurator spyta go, dlaczego jeden pożar zniweczył wielomiesięczny wysiłek kierowanej przez niego załogi.

Mówi się, że łatwiej zapobiegać niż gasić. Jak widać, nie wszędzie ta oczywista prawda dociera.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W niedzielę trzy kiermasze

W jutrzejszą niedzielę odbędzie się w Poznaniu trzy kiermasze. Wszystkie organizuje się w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Dziecka.

Kiermasze na pl. Wolności (organizator — MHD Artykułami Użytku Kulturalnego) czynny będzie w godz. 9-14. W tych samych godzinach otwarte będą: Dom Dziecka oraz sklep patronacki „Goplany” przy zbiegu Ratajczaka i pl. Wolności. Na kiermaszu będzie 8 stoisk MHD Artykułami Użytku Kulturalnego, a po śledem WPHObuwiem oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe.

39 straganów tworzyć będzie kiermasz — w godz. 9-13 — na Rynku Jeżyckim pod patronatem PSS „Społem”, gdzie przewidziano sprzedaż: obuwia, galanterii różnego rodzaju, artykułów branżi pończoszniczej i dziewiarzkiej. Wreszcie, także godz. 9-13 na Rynku Łazarskim WPHObuwiem organizuje kiermaszową sprzedaż obuwia — również dla dorosłych. (ad)

Felieton tygodnia

Z myślą o komunikacji

Słowa, wyrzeźbione w metalowej tablicy, umieszczonej na jednej ze ścian podziemnego pasaży, głoszą: „Rondo Mikołaja Kopernika, budowane w latach 1968-1973 z funduszy miejskich...” Następnie widnieją nazwy instytucji i przedsiębiorstw inwestujących, projektujących i wykonawczych oraz: „Przekazano do użytku mieszkańcom Poznania 19. V. 1973 dla upamiętnienia 500-lecia urodzin wielkiego astronoma”.

Piękny to pomnik, a tych kilka wyrzeźbionych zdań uświadamia czytającym, że miasto zdobyło się na rzeczywiście ogromną inwestycję. Przybyło miastu nowe urbanistyczne rozwiązanie, które — wraz z przebudową rozjazdu ulic Dąbrowskiego i Roosevelta w Most Teatralny — zmodyfikowało ten neuralgiczny rejon śródmieścia. Warto to odnotować, że piękny wystrój plastyczny przejść pod rondo jest dziełem poznaniaków — architekta wnętrz Aleksandra Borysa i artysty grafika Zbigniewa Kaji.

Może ktoś powiedzieć, że nowoczesność to teraz już estakady, bezkolizyjne dwupoziomowe skrzyżowania tras, arterie komunikacyjne, biegnące w podziemnych tunelach, lub nad ulicami i dachami domów. Z pewnością, ale nie można tu nie uwzględnić faktu, że mieliśmy i mamy dużo jeszcze potrzeb, które muszą być zaspokajane w pierwszej kolejności, zatem na kosztowniejsze, rozwiązanie węzła komunikacyjnego na Kaponierze po prostu nie mogliśmy sobie pozwolić.

Trwają ponadto w Poznaniu — o czym nie można zapominać — inne niezbędne prace. Choćby, przy ostatnich fragmentach podobnie jak rondo ogromnego przedsięwzięcia, którego realizacja również przyczyni się do poprawy sytuacji komunikacyjnej: میانowiec przedłużenie Trasy Hetmańskiej przez Łęgi Dębskie i Wartę — na Starolekę. W robocie jest Trasa Chwaliszewska.

Dodajmy do tego jeszcze wyłot z terenu miasta w międzynarodową drogę E-8 i zaawansowaną budowę hali widowiskowo-sportowej, a przypominamy też, że co dopiero dorobiliśmy się waduktu na Górczynie, ale jednocześnie i o tym, iż czeka swej kolei budowa dalszego ciągu, w kierunku zachodnim, Trasy Chwaliszewskiej i przeistoczenie Piekara w nowoczesną arterię.

Tylko najzupełniej inwestycje komunalne. Choćby tylko pobieżne ich wyliczenie daje pogląd na wielorakość dokonywanych w Poznaniu przeobrażeń. Ta różnorodność potrzeb i robót najniezbędniejszych dla prawidłowego rozwoju miasta, determinowała też takie właśnie, w formie ronda, rozwiązanie komunikacyjnego węzła na Kaponierze.

ZDZISŁAW KADRA

Spółdzielnia mieszkaniowa to nie tylko inwestor

Działalność Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” rozpoczęła się stosunkowo niedawno. Istnieje ona bowiem zaledwie 16 rok. Pierwsze 315 mieszkań oddano do użytku w 1960 r. Ogółem do końca 1972 r. wybudowano 3937 mieszkań.

Budowa domów przez tę spółdzielnię trwa nadal, m. in. przy ul. Promienistej powstaje zespół mieszkaniowy. Największym jednak przedsięwzięciem będzie budowa osiedla Raszyn Zachodni. Powstanie tu ponad 4000 mieszkań dla około 15 000 ludzi. Podstawowym materiałem do wznoszenia domów na Raszynie Zachodnim będą elementy prefabrykowane, dostarczane z fabryki domów w Suchymlesie. Pierwsze efekty uzyska się najprawdopodobniej pod koniec 1974 r.

Dla upiększenia otoczenia domów w zeszłym roku spółdzielnia wydała na zieleni 314 000 zł. Pomoc finansową na ten cel otrzymano także w ramach czynów społecznych z przydziału DRN Grunwald i Jeżyce. Zaniedbane jest jeszcze Osiedle im. K. Świerczewskiego na którym zieleni będzie można zrekonstruować dopiero po zakończeniu trwających tu prac elewacyjnych.

Ważna w pracach spółdzielni jest też działalność społeczno-wychowawcza. Koncentrowała się ona głównie w 1972 r. w 4 placówkach, m. in. w Klubie „Raszyn”. Przy nim czynna jest także filia biblioteczna.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że do aktywności placówek kulturalnych przyczyniają się w dużym stopniu sami mieszkańcy, zwłaszcza samorząd spółdzielni. Oprócz rozmaitych imprez, Klub „Raszyn” przy współpracy Szkoły Podstawowej nr 80 organizował ubiegłego lata półkolonie. Jej największą atrakcją był tygodniowy biwak, urządzony nad jeziorem. Również zimą działała tu, przy pomocy TPD, półkolonia. (a)

INFORMUJEMY

Przypominamy, że „Dziwiożona” wznowiła rejsy do Puszczykowa. Odjazdy z Poznania (przystanek przy Moście Chrobrego): w dni powszednie — godz. 7.30, 11.30, 16 i w niedzielę — godz. 11.15. Odjazdy z Puszczykowa: w dni powszednie — godz. 9.30, 14, 18 i w niedzielę godz. 9.13.

Dzisiaj: Godz. 16 — akademii „CPN” z okazji Dnia Chemika, sala Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka 22. Godz. 17 — koncert dla członków Klubu „Pro Sinfonia” i stopnia — temat „Muzyka inspirowana przez inne sztuki”.

Niedziela: Godz. 9 — inauguracja cyklu kolarskich wycieczek po Wielkopolsce organizowanych przez Okręgową Komisję Turystyki Kolarskiej PTTK w Poznaniu na trasie: (Staroleka — Czapury — Rogalin — Puszczykowo — Puszczykowo — Poznań, Zbiórka na ul. Marchlewskiego przy samolocie. Godz. 10 — spotkanie koleżeńskie Klubu Byłych Żołnierzy Walczących na Zachodzie przy Komisji Kombatantów Zarządu Okręgu ZBoWiD z okazji XXIX rocznicy bitwy pod Monte Cassino, ul. Pradzińskiego 1, Szkoła Podstawowa nr 25 im. Bohaterów Monte Cassino. — Złot Wielkopolskiej Spółdzielczości Inwalidów, Ośrodek Wypoczynkowy „Rusalka”. — Wojewódzki Uczniowski Konkurs Czesania Fryzur i Mieskiego Strzyżenia sala reprezentacyjna Izby Rzemieślniczej, wejście od ul. Niezłomnych 2. Godz. 12.15 — filmy dokumentalne: „Oblicze nowej Afryki”, „Afrykanizm”, „Sierra Costa Lima”, Muzeum Historii Ruchu Robotniczego St. Rynek 3.

Poniedziałek: Godz. 14 — otwarcie wystawy gobelinków „Konek i kaczka” w Muzeum, Salon Wystawowy Pałacu Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82.

Sztandar dla „Elbudu”

Beniaminek wśród przedsiębiorstw energetycznych — Poznański Zakład Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud”, zajmujący się budową i rozbudową stacji elektroenergetycznych i magistrali najwyższych napięć zdobył za 1972 rok w ogólnopolskim konkursie na sztandar przechodni Ministra Górnictwa i Energetyki oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków.

Działający od 1970 roku zakład zbudował w ciągu swego istnienia 600 kilometrów linii 34 stacje elektroenergetyczne na terenie województwa poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Wczoraj, na XII Konferencji Samorządu Robotniczego dyrektor inwestycji Zjednoczenie Energetyki Wacław Prussak przekazał dyrektorowi poznańskiego „Elbudu” Wiktorowi Krygierowi sztandar, który następnie udekorowano odznaką „Przodownika Pracy Socjalistycznej”. (ask)

Co z masłem roślinnym?

W ostatnich dniach, w poznańskich sklepach zanotowano poważne braki w zaopatrzeniu w masło roślinne. Wielokrotnie m. in. telefonowali do nas czytelnicy, zwracając uwagę, że produkt ten jest szeroko reklamowany, co nie znajduje, niestety, pokrycia w aktualnej podaży.

Zakłady w Kruszwicy, będące dotychczas jedynym wytwórcą masła roślinnego, przechodziły w tych dniach kapitalny remont. Z tego powodu trzeba było również znacznie ograniczyć produkcję poszukiwanego na rynku gatunku masła. Z otrzymanych przez nas informacji wynika, że remont zakończono 3 dni temu. Od dzisiaj dostawy do handlu mają być stopniowo zwiększane. Powrót do „normaly” przewiduje się w przyszłym tygodniu. (ad)

odpowiadamy

Elżbieta N. — Aby biała bluzka z piki lub żorżety nie zółkła, należy po każdym praniu wypłukać ją w wodzie z dodatkiem wody utlenionej (1 łyżeczka na 3 litry wody). (729)

Alina K. — Zgodnie z przepisami art. 33 Kodeksu Rodzinnego i Opiekunczego, przedmioty majątkowe — nabyte przez dziecko — stanowią część majątku rodziców. Z tego wynika, że jeśli dziecko posiada własny majątek, to rodzice nie mogą go bez jego zgody przeznaczyć na inne cele. W opieraniu postanowienia inaczej. W naszym przypadku otrzymana darowizna stanowiłaby dla dziecka własność. (882)

Katarzyna. — Na badania kontrolne w Poradni Przeciwdrożdżycy należy stawić się zgodnie z zaleceniem lekarza i w terminie, podanym na wezwaniu. W przypadku niezgłoszenia się grozi kara pieniężna. (87)

TEATRY

POLSKI — g. 17 i 20 „Między ustami a brzegiem pucharu”. NOWY — nieczynny. OPERA — g. 19 „Cyganeria”. OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”. MARCINEK — g. 17 „Bajki pana Bajki”.

KINA

KDF MUZA — g. 16 „Na samym dnie” (USA 18 l.), g. 18, 20 „Na wyłot” (pol. 18 l.). KDF PAŁACOWE — g. 15.30 „Motyle” (pol. 11 l.), g. 17.30 Dekada Młodości „Horoskop” (Jug. 18 l.), g. 20 „Poszukiwana, poszukiwana” (pol. 14 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Jedynym wyjściem jest śmierć” (kanadyjski 16 l.), g. 17.30, 20 „Jeżdżący” (USA 16 l.). BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 i 22.30 „Układ” (USA 18 l.). GONG — g. 10, 12.15, 16 „Zdradzieckie gry miłosne” (czes. 16 l.), g. 18.15, 20 „Zabójcy” (USA 18 l.). GRUNWALD — g. 17 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 19.30 „24 godziny z życia kobiety” (fr. 16 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.). KOSMOS — g. 17, 19.30 „Biały ptak z czarnym znamięm” (radziecki 14 l.). MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Małżonkowie roku II” (rum. 14 l.). MINIATURKA — g. 15.30 „Pozwólcie im żyć” (fr. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Dom wampirów” (ang. 16 l.). OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Sekrety wierznych żon” (wł. 18 l.). OSIEDLE — g. 16 „Tropiciel śladów” (rum. 11 l.), g. 19 „Tristana” (wł. 16 l.). PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.). PRZYJAŹN — g. 15.45, 19 „Przygody Wernera Holta” (NRD 16 l.). RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Gangsterski wale” (fr.-wł. 16 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Kłopoty z enotą” (Jug. 18 l.). SCALA — g. 16 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Rzeźnik” (fr. 18 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.30, 18.15 „Rezydent wywiadu” — cz. I i II (gad. 14 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Głodzila contra Hedora” (Jap. 14 l.), g. 18, 20.15 „Wynajęty człowiek” (USA 16 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Poślizg” (pol.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afryka Zachodnia”. CZTERNASTKA, TĘCZA, WARTA, WRZOS (Luboń) — nieczynne.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VI Koncert „Pro Sinfonia” i stopnia: dyrygent — Jerzy Dobrzyński.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmskiego 20): wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9-21 w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51. Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleka 78 (dyskursy nocne), Marcinowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości: 8.05 Studio Młodych: „U przyjaciół”; 8.10 Melodie siedmiu stolic: 8.35 Trąbka, fortepian, gitara: 9.05 Muzyka: 9.30 Moskwa z melodią i piosenką: 9.45 Stuchamy Zespołu Pieśni i Tańca „Stary”: 10.08 Muzyczne prozy poezje na wycieczce: 10.40 Co słychać w świecie: 10.45 Światła Kari Gatt: 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej: 11.25 Refleksje: 11.30 Na sił ubliżeń: 12.20 Dla was gramy i śpiewamy: 12.30 Koncert żywcem: 12.50 Tematy operowe w rozrywk. transkrypcjach: 13.20 Radiowy poradnik Rolnika: 13.35 Operetka inacez: 14.05 Ze świata nauki i techniki: 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką: 15.05 Orientalne motywy w muzyce: 15.30 Listy z Polski: 15.35 Nastrożony polskimi piosenkami: 16.10 Piosenki bez słów K. Dzi kowskiego: 16.30 Płytę z różnych stron — Polska: 16.55 Pronożenie na dziś: 17 Studio Młodych: 17.15 „Fonoteka”: 17.50 Rym. rymek, reklama: 18.05 Rymostonem do kraju i świata: 18.30 Przemyśle muzyczne: 18.45 Wzrost muzyki: 19.05 Wzrost muzyki: 20.15 Wzrost muzyki: 20.30 Wzrost muzyki: 20.45 Wzrost muzyki: 21.15 Wzrost muzyki: 21.30 Wzrost muzyki: 21.45 Wzrost muzyki: 22.00 Wzrost muzyki: 22.15 Wzrost muzyki: 22.30 Wzrost muzyki: 22.45 Wzrost muzyki: 23.00 Wzrost muzyki: 23.15 Wzrost muzyki: 23.30 Wzrost muzyki: 23.45 Wzrost muzyki: 24.00 Wzrost muzyki: 24.15 Wzrost muzyki: 24.30 Wzrost muzyki: 24.45 Wzrost muzyki: 25.00 Wzrost muzyki: 25.15 Wzrost muzyki: 25.30 Wzrost muzyki: 25.45 Wzrost muzyki: 26.00 Wzrost muzyki: 26.15 Wzrost muzyki: 26.30 Wzrost muzyki: 26.45 Wzrost muzyki: 27.00 Wzrost muzyki: 27.15 Wzrost muzyki: 27.30 Wzrost muzyki: 27.45 Wzrost muzyki: 28.00 Wzrost muzyki: 28.15 Wzrost muzyki: 28.30 Wzrost muzyki: 28.45 Wzrost muzyki: 29.00 Wzrost muzyki: 29.15 Wzrost muzyki: 29.30 Wzrost muzyki: 29.45 Wzrost muzyki: 30.00 Wzrost muzyki: 30.15 Wzrost muzyki: 30.30 Wzrost muzyki: 30.45 Wzrost muzyki: 31.00 Wzrost muzyki: 31.15 Wzrost muzyki: 31.30 Wzrost muzyki: 31.45 Wzrost muzyki: 32.00 Wzrost muzyki: 32.15 Wzrost muzyki: 32.30 Wzrost muzyki: 32.45 Wzrost muzyki: 33.00 Wzrost muzyki: 33.15 Wzrost muzyki: 33.30 Wzrost muzyki: 33.45 Wzrost muzyki: 34.00 Wzrost muzyki: 34.15 Wzrost muzyki: 34.30 Wzrost muzyki: 34.45 Wzrost muzyki: 35.00 Wzrost muzyki: 35.15 Wzrost muzyki: 35.30 Wzrost muzyki: 35.45 Wzrost muzyki: 36.00 Wzrost muzyki: 36.15 Wzrost muzyki: 36.30 Wzrost muzyki: 36.45 Wzrost muzyki: 37.00 Wzrost muzyki: 37.15 Wzrost muzyki: 37.30 Wzrost muzyki: 37.45 Wzrost muzyki: 38.00 Wzrost muzyki: 38.15 Wzrost muzyki: 38.30 Wzrost muzyki: 38.45 Wzrost muzyki: 39.00 Wzrost muzyki: 39.15 Wzrost muzyki: 39.30 Wzrost muzyki: 39.45 Wzrost muzyki: 40.00 Wzrost muzyki: 40.15 Wzrost muzyki: 40.30 Wzrost muzyki: 40.45 Wzrost muzyki: 41.00 Wzrost muzyki: 41.15 Wzrost muzyki: 41.30 Wzrost muzyki: 41.45 Wzrost muzyki: 42.00 Wzrost muzyki: 42.15 Wzrost muzyki: 42.30 Wzrost muzyki: 42.45 Wzrost muzyki: 43.00 Wzrost muzyki: 43.15 Wzrost muzyki: 43.30 Wzrost muzyki: 43.45 Wzrost muzyki: 44.00 Wzrost muzyki: 44.15 Wzrost muzyki: 44.30 Wzrost muzyki: 44.45 Wzrost muzyki: 45.00 Wzrost muzyki: 45.15 Wzrost muzyki: 45.30 Wzrost muzyki: 45.45 Wzrost muzyki: 46.00 Wzrost muzyki: 46.15 Wzrost muzyki: 46.30 Wzrost muzyki: 46.45 Wzrost muzyki: 47.00 Wzrost muzyki: 47.15 Wzrost muzyki: 47.30 Wzrost muzyki: 47.45 Wzrost muzyki: 48.00 Wzrost muzyki: 48.15 Wzrost muzyki: 48.30 Wzrost muzyki: 48.45 Wzrost muzyki: 49.00 Wzrost muzyki: 49.15 Wzrost muzyki: 49.30 Wzrost muzyki: 49.45 Wzrost muzyki: 50.00 Wzrost muzyki: 50.15 Wzrost muzyki: 50.30 Wzrost muzyki: 50.45 Wzrost muzyki: 51.00 Wzrost muzyki: 51.15 Wzrost muzyki: 51.30 Wzrost muzyki: 51.45 Wzrost muzyki: 52.00 Wzrost muzyki: 52.15 Wzrost muzyki: 52.30 Wzrost muzyki: 52.45 Wzrost muzyki: 53.00 Wzrost muzyki: 53.15 Wzrost muzyki: 53.30 Wzrost muzyki: 53.45 Wzrost muzyki: 54.00 Wzrost muzyki: 54.15 Wzrost muzyki: 54.30 Wzrost muzyki: 54.45 Wzrost muzyki: 55.00 Wzrost muzyki: 55.15 Wzrost muzyki: 55.30 Wzrost muzyki: 55.45 Wzrost muzyki: 56.00 Wzrost muzyki: 56.15 Wzrost muzyki: 56.30 Wzrost muzyki: 56.45 Wzrost muzyki: 57.00 Wzrost muzyki: 57.15 Wzrost muzyki: 57.30 Wzrost muzyki: 57.45 Wzrost muzyki: 58.00 Wzrost muzyki: 58.15 Wzrost muzyki: 58.30 Wzrost muzyki: 58.45 Wzrost muzyki: 59.00 Wzrost muzyki: 59.15 Wzrost muzyki: 59.30 Wzrost muzyki: 59.45 Wzrost muzyki: 60.00 Wzrost muzyki: 60.15 Wzrost muzyki: 60.30 Wzrost muzyki: 60.45 Wzrost muzyki: 61.00 Wzrost muzyki: 61.15 Wzrost muzyki: 61.30 Wzrost muzyki: 61.45 Wzrost muzyki: 62.00 Wzrost muzyki: 62.15 Wzrost muzyki: 62.30 Wzrost muzyki: 62.45 Wzrost muzyki: 63.00 Wzrost muzyki: 63.15 Wzrost muzyki: 63.30 Wzrost muzyki: 63.45 Wzrost muzyki: 64.00 Wzrost muzyki: 64.15 Wzrost muzyki: 64.30 Wzrost muzyki: 64.45 Wzrost muzyki: 65.00 Wzrost muzyki: 65.15 Wzrost muzyki: 65.30 Wzrost muzyki: 65.45 Wzrost muzyki: 66.00 Wzrost muzyki: 66.15 Wzrost muzyki: 66.30 Wzrost muzyki: 66.45 Wzrost muzyki: 67.00 Wzrost muzyki: 67.15 Wzrost muzyki: 67.30 Wzrost muzyki: 67.45 Wzrost muzyki: 68.00 Wzrost muzyki: 68.15 Wzrost muzyki: 68.30 Wzrost muzyki: 68.45 Wzrost muzyki: 69.00 Wzrost muzyki: 69.15 Wzrost muzyki: 69.30 Wzrost muzyki: 69.45 Wzrost muzyki: 70.00 Wzrost muzyki: 70.15 Wzrost muzyki: 70.30 Wzrost muzyki: 70.45 Wzrost muzyki: 71.00 Wzrost muzyki: 71.15 Wzrost muzyki: 71.30 Wzrost muzyki: 71.45 Wzrost muzyki: 72.00 Wzrost muzyki: 72.15 Wzrost muzyki: 72.30 Wzrost muzyki: 72.45 Wzrost muzyki: 73.00 Wzrost muzyki: 73.15 Wzrost muzyki: 73.30 Wzrost muzyki: 73.45 Wzrost muzyki: 74.00 Wzrost muzyki: 74.15 Wzrost muzyki: 74.30 Wzrost muzyki: 74.45 Wzrost muzyki: 75.00 Wzrost muzyki: 75.15 Wzrost muzyki: 75.30 Wzrost muzyki: 75.45 Wzrost muzyki: 76.00 Wzrost muzyki: 76.15 Wzrost muzyki: 76.30 Wzrost muzyki: 76.45 Wzrost muzyki: 77.00 Wzrost muzyki: 77.15 Wzrost muzyki: 77.30 Wzrost muzyki: 77.45 Wzrost muzyki: 78.00 Wzrost muzyki: 78.15 Wzrost muzyki: 78.30 Wzrost muzyki: 78.45 Wzrost muzyki: 79.00 Wzrost muzyki: 79.15 Wzrost muzyki: 79.30 Wzrost muzyki: 79.45 Wzrost muzyki: 80.00 Wzrost muzyki: 80.15 Wzrost muzyki: 80.30 Wzrost muzyki: 80.45 Wzrost muzyki: 81.00 Wzrost muzyki: 81.15 Wzrost muzyki: 81.30 Wzrost muzyki: 81.45 Wzrost muzyki: 82.00 Wzrost muzyki: 82.15 Wzrost muzyki: 82.30 Wzrost muzyki: 82.45 Wzrost muzyki: 83.00 Wzrost muzyki: 83.15 Wzrost muzyki: 83.30 Wzrost muzyki: 83.45 Wzrost muzyki: 84.00 Wzrost muzyki: 84.15 Wzrost muzyki: 84.30 Wzrost muzyki: 84.45 Wzrost muzyki: 85.00 Wzrost muzyki: 85.15 Wzrost muzyki: 85.30 Wzrost muzyki: 85.45 Wzrost muzyki: 86.00 Wzrost muzyki: 86.15 Wzrost muzyki: 86.30 Wzrost muzyki: 86.45 Wzrost muzyki: 87.00 Wzrost muzyki: 87.15 Wzrost muzyki: 87.30 Wzrost muzyki: 87.45 Wzrost muzyki: 88.00 Wzrost muzyki: 88.15 Wzrost muzyki: 88.30 Wzrost muzyki: 88.45 Wzrost muzyki: 89.00 Wzrost muzyki: 89.15 Wzrost muzyki: 89.30 Wzrost muzyki: 89.45 Wzrost muzyki: 90.00 Wzrost muzyki: 90.15 Wzrost muzyki: 90.30 Wzrost muzyki: 90.45 Wzrost muzyki: 91.00 Wzrost muzyki: 91.15 Wzrost muzyki: 91.30 Wzrost muzyki: 91.45 Wzrost muzyki: 92.00 Wzrost muzyki: 92.15 Wzrost muzyki: 92.30 Wzrost muzyki: 92.45 Wzrost muzyki: 93.00 Wzrost muzyki: 93.15 Wzrost muzyki: 93.30 Wzrost muzyki: 93.45 Wzrost muzyki: 94.00 Wzrost muzyki: 94.15 Wzrost muzyki: 94.30 Wzrost muzyki: 94.45 Wzrost muzyki: 95.00 Wzrost muzyki: 95.15 Wzrost muzyki: 95.30 Wzrost muzyki: 95.45 Wzrost muzyki: 96.00 Wzrost muzyki: 96.15 Wzrost muzyki: 96.30 Wzrost muzyki: 96.45 Wzrost muzyki: 97.00 Wzrost muzyki: 97.15 Wzrost muzyki: 97.30 Wzrost muzyki: 97.45 Wzrost muzyki: 98.00 Wzrost muzyki: 98.15 Wzrost muzyki: 98.30 Wzrost muzyki: 98.45 Wzrost muzyki: 99.00 Wzrost muzyki: 99.15 Wzrost muzyki: 99.30 Wzrost muzyki: 99.45 Wzrost muzyki: 100.00 Wzrost muzyki: 100.15 Wzrost muzyki: 100.30 Wzrost muzyki: 100.45 Wzrost muzyki: 101.00 Wzrost muzyki: 101.15 Wzrost muzyki: 101.30 Wzrost muzyki: 101.45 Wzrost muzyki: 102.00 Wzrost muzyki: 102.15 Wzrost muzyki: 102.30 Wzrost muzyki: 102.45 Wzrost muzyki: 103.00 Wzrost muzyki: 103.15 Wzrost muzyki: 103.30 Wzrost muzyki: 103.45 Wzrost muzyki: 104.00 Wzrost muzyki: 104.15 Wzrost muzyki: 104.30 Wzrost muzyki: 104.45 Wzrost muzyki: 105.00 Wzrost muzyki: 105.15 Wzrost muzyki: 105.30 Wzrost muzyki: 105.45 Wzrost muzyki: 106.00 Wzrost muzyki: 106.15 Wzrost muzyki: 106.30 Wzrost muzyki: 106.45 Wzrost muzyki: 107.00 Wzrost muzyki: 107.15 Wzrost muzyki: 107.30 Wzrost muzyki: 107.45 Wzrost muzyki: 108.00 Wzrost muzyki: 108.15 Wzrost muzyki: 108.30 Wzrost muzyki: 108.45 Wzrost muzyki: 109.00 Wzrost muzyki: 109.15 Wzrost muzyki: 109.30 Wzrost muzyki: 109.45 Wzrost muzyki: 110.00 Wzrost muzyki: 110.15 Wzrost muzyki: 110.30 Wzrost muzyki: 110.45 Wzrost muzyki: 111.00 Wzrost muzyki: 111.15 Wzrost muzyki: 111.30 Wzrost muzyki: 111.45 Wzrost muzyki: 112.00 Wzrost muzyki: 112.15 Wzrost muzyki: 112.30 Wzrost muzyki: 112.45 Wz